NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE III. II. –

Rok XI. Kraków, czwartek 22 listopada 1928 Nr. 314

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. 1-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Dyskusja o budżecie w Sejmie

Kraków, 21 listopada

Przy obecnym układzie stosunków politycznych w Polsce jedyną właściwie istotną funkcją Sejmu stało się uchwalanie budżetu państwowego. Niepożądanem następstwem tego zacieśnienia działalności Sejmu, zwłaszcza wobec rzadkiego zwoływania obrad sejmowych, może być tendencja do wywlekania w czasie dyskusji budżetowej najrozmaitszych kwestyj, choćby nawet ważnych, ale mających niewiele wspólnego z kwestją samego budżetu. Kwestja ta zaś jest u nas tak ogromnie ważną, że dyskusja budżetowa powinna stanąć na jaknajwyższym poziomie i operować argumentami ściśle rzeczowemi. Wysoki poziom tej dyskusji jest tembardziej konieczny, że pomiędzy rządem, a społeczeństwem istnieją obecnie poważne różnice zdań na temat stanowiska, jakie rząd powinien zająć wobec sytuacji gospodarczej, i że — jak się zdaje — jedynie Sejm może być wyrazicielem opinji społeczeństwa, wyposażonym w dostateczny autorytet wobec rządu.

Z tych powodów uważać należy za fakt bardzo dodatni, że już generalny referent budżetu poseł Adam Krzyżanowski postawił dyskusję w komisji budżetowej na odpowiednim poziomie i mimo swej przynależności do stronnictwa rządowego, nie zawahał się otwarcie wyrazić swych zastrzeżeń w stosunku do polityki skarbowej i gospodarczej rządu, zastrzeżeń przeważnie zgodnych z opinją rozsądnie myślącego społeczeństwa. Krytyka posła Krzyżanowskiego zwracała się przedewszystkiem przeciwko ciągłemu powiększaniu budżetu państwowego, z czem łączy się z jednej strony przeciążenie podatkowe społeczeństwa, a z drugiej strony nadmierne rozszerzanie zakresu działania państwa, czyli etatyzm. Zupełnie słusznie uznał generalny referent tak wyolbrzymianą ostatnio kwestję wierności bilansu handlowego za mniej ważną, niż kwestję ciasnoty na rynku pieniężnym i otwarcie wskazał na to, że drożyzna kredytu u nas jest następstwem zbyt wysokich podatków, a szczególnie przeciążenia sfer miejskich podatkiem obrotowym. Ten związek przyczynowy już tak często wskazywany był przez przedstawicieli sfer gospodarczych, a ostatnio znalazł tak pełne potwierdzenie w raporcie doradcy finansowego p. Deweya, że nie może ulegać wątpliwości więcej, iż jednym z najskuteczniejszych sposobów przeciwdziałania grożącemu kryzysowi jest właśnie jaknajrychlejsze obniżenie podatku obrotowego, jako pierwszy krok do ogólnej reformy, któraby ciężar podatkowy bardziej równomiernie i w stosunku do możności płatniczej poszczególnych sfer społeczeństwa rozłożyła.

Poseł Krzyżanowski nie kryje bowiem swych obaw co do grożącego kryzysu gospodarczego. Wprawdzie p. Minister Czechowicz, który zaraz potem zabrał głos w dyskusji, uważa pogląd ten za zbyt pesymistyczny i sądzi, że kryzys kredytowy nie posiada zbyt wielkiego znaczenia dla ogólnego życia gospodarczego. Z doświadczenia jednak wiadomo, że jedną z pierwszych oznak przesilenia gospodarczego jest właśnie ciasnota na rynku kredytowym, i że objaw ten jest właśnie prognostykiem przesilenia, pojawiając się jeszcze przedtem, zanim cyfry produkcji zaczynają się obniżać. Niestety, nasze sfery rządowe widocznie nie przywiązują należytej wagi do tego prognostyku i nazbyt optymistycznie zapatrują się na dalszy rozwój sytuacji gospodarczej. Widocznie ten optymizm właśnie skłania rząd do preliminowania tak wysokich cyfr budżetowych, dochodzących już do trzech miljardów złotych. P. Czechowicz zaprzeczając jakoby budżet był nadmierny, powołuje się na to, że w roku 1925 wydaliśmy 1.840 miljonów złotych a zatem — uwzględniwszy dewaluację złotego — budżet obecny jest niewiele większy. Nie wolno jednak zapominać, że właśnie nadmierność budżetu z roku 1925 była jedną z głównych przyczyn załamania się złotego, że zatem nie wolno nam powtarzać błędu raz popełnionego.

W przemówieniu swojem poruszył p. Krzyżanowski również kwestję etatyzmu w Polsce, która od czasu znanego oświadczenia min. Moraczewskiego, stała się przedmiotem bardzo żywej dyskusji. Potępienie tego etatyzmu przez p. Krzyżanowskiego jest niewątpliwie najzupełniej uzasadnione, przyczem zaznaczyć należy, że p. Krzyżanowski ograniczył się w swem przemówieniu do dość łagodnych słów krytyki, znacznie łagodniejszych, niż ich użył w ogłoszonej właśnie ostatnio niezmiernie interesującej książce p. t. „Bierny bilans handlowy", którą w najbliższym czasie będziemy mieli sposobność obszerniej omówić.

Jak już zaznaczyliśmy wyżej, nie obawia się p. Krzyżanowski, by bierny bilans handlowy zagroził stabilizacji waluty. Optymizm swój opiera on na fakcie, że w ciągu ostatniego roku zapas walut i kruszcu w Banku Polskim obniżył się tylko o 100 miljonów złotych, mimo, że deficyt bilansu handlowego był 10-krotnie wyższy. Zawdzięczać to należy temu, że mimo braku poważniejszych pożyczek zagranicznych, jednak kapitał zagraniczny do Polski napływa. Niestety przypływ ten odbywa się w formie najmniej korzystnej, tj. kredytu towarowego oraz krótko terminowego kredytu bankowego. Wiadomo zaś z doświadczeń roku 1925, że nagłe wycofanie takiego kredytu stwarza sytuację bardzo niebezpieczną. Z tego względu za fakt uspokajający uważać należy oświadczenie p. Czechowicza, że po długiej posusze zaczynają obecnie znowu napływać do nas propozycje kredytowe. Szkoda tylko, że nic bardziej konkretnego o tych ofertach i o przypuszczalnym czasie ich zrealizowania p. Czechowicz nam nie powiedział...

Wysunięcie przez p. Krzyżanowskiego najważniejszych obecnie postulatów, tj. ograniczenia wydatków, zmniejszenia ciężaru podatkowego i zaniechania zbyt daleko idącej ingerencji państwa w życie gospodarcze, pozwala się spodziewać, że postulaty te znajdą poparcie także w samem stronnictwie rządowem i że zatem zostaną przez Sejm uwzględnione przy uchwalaniu budżetu. Fakt ten posiadać zaś będzie nader doniosłe znaczenie dla odroczenia, a przynajmniej złagodzenia grożącego nam przesilenia gospodarczego.

Dr. B. S.

Sesja Rady Ligi w Berlinie?

Wiedeń, 20 11 PAT. „Neue Freie Presse" dowiaduje się rzekomo z dobrze poinformowanych źródeł, że koła dyplomatyczne rozważają obecnie plan zwołania sesji Rady Ligi Narodów do Berlina, celem zaoszczędzenia ministrowi Stresemannowi, będącemu jeszcze rekonwalescentem uciążliwej podróży do Genewy. Decyzja w tej sprawie zapaść ma, wedle „Neue Fr. Presse" w przebiegu konferencji, którą minister Stresmann odbędzie w tygodniu przyszłym z sekretarzem generalnym Ligi Narodów Drummondem,

Zmiany w dyplomacji niem.

Warszawa. 20. 11. (AW) Wedle doniesień korespondenta berlińskiego „Kurjera Czerwonego" w wyniku rokowań, jakie przeprowadził Stresemann z centrum katolickiem, poseł Rauscher ma objąć wiceministerstwo w urzędzie spraw zagranicznych, dotychczasowy podsekretarz stanu von Schubert ma objąć stanowisko ambasadora w Moskwie, zaś radca ambasady niemieckiej w Paryżu von Ried ma objąć stanowisko posła niemieckiego w Warszawie.

Bliskie ustąpienie bułgarskiego ministra spraw zagr.

Wiedeń, 20 11 PAT. Wedle „Neue Fr. Presse" ze Sofji, krążą w tamtejszych kołach politycznych pogłoski o bliskiem ustąpieniu bułgarskiego ministra spraw zagranicznych Burowa. Przyczyn tego kroku należy szukać w różnicy zdań między królem a ministrem spraw zagranicznych.

Doniosłe odkrycie w medycynie

Wiedeń, 20 11 PAT. „Neue Fr. Presse" donosi, że lekarz wiedeński prof. Denk uzyskał niezwykle korzystne rezultaty w wypadkach infekcyjnych zatrucia krwi, gruźlicy, anemji, chorób gruczołów, taka itd. przez naświetlanie śledziony promieniami Rentgena. Naświetlanie pobudza organizm do wytwarzania komórek, rozmieszczonych po całem ciele, których funkcją jest unieszkodliwianie zarazków i substancyj trujących.

Dyskusja budżetowa na komisji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 20. 11. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej toczyła się dyskusja nad preliminarzem budżetowym.

O rzeczach poważnych i o — lalkach

Pierwszy zabrał głos poseł **Rybarski** (Stron. Nar.), który zaznaczył, że celem ogólnej dyskusji budżetowej jest wyjaśnienie stanowiska poszczególnych grup politycznych co do zasad, któremi się będą kierowały przy rozpatrywaniu budżetu. Sejm musi rozporządzać dostatecznym materjałem przedłożonym mu przez rząd. Potrzebę tą przewiduje konstytucja. Rząd jednak nie przedłożył wszystkich niezbędnych sprawozdań np. przedsiębiorstw państwowych, gdyż na mocy dekretu Prezydenta wydzielono 13 przedsiębiorstw, a sprawozdań przedłożono tylko 3. Komercjalizacja przedsiębiorstw powoduje to tylko, że się je usuwa z pod kontroli Sejmu. Należy więc wysunąć, jako pierwszy postulat konieczność dostarczenia na czas Sejmowi niezbędnego materjału. Drugim postulatem jest potrzeba zapoznania się z budżetem za rok ubiegły. Mówca zastrzega się, że nie będzie miał kompetentnego obrazu budżetu, jeżeli nie otrzyma tego sprawozdania. Dalej wskazuje, że należałoby jednocześnie pomyśleć o oszczędnościach. Mówiąc o oszczędności, mówca opowiada o fakcie zakupna przez ministrową Składkowską do salonów reprezentacyjnych min. spraw wewnętrznych lalek. Towarzyszący jej pewien Anglik nie mógł zrozumieć, co min. spraw wewnętrznych ma do czynienia z lalkami. Oszczędności trzeba również przeprowadzić w funduszach dyspozycyjnych. Dwie rzeczy wzrosły u nas ogromnie: fundusze dyspozycyjne i koszta egzekucyj podatkowych.

Omawiając sytuację gospodarczą, mówca stwierdza, że pesymistycznie brzmiał ustęp w przemówieniu ministra skarbu, że gdybyśmy nie zaciągnęli pożyczki stabilizacyjnej, znaleźlibyśmy się w trudnem położeniu. Takie powiedzenie oddziałać może źle na przyszłych naszych wierzycieli.

Następnie przemawia poseł **Chądzyński** (N. P. R.), który zwraca uwagę, że mimo, iż otrzymaliśmy pożyczkę stabilizacyjną, która miała prowadzić do innych pożyczek, nie uzyskaliśmy dotąd pożyczki kolejowej.

Minister skarbu Czechowicz: Proszę przypomnieć sobie, że pożyczka dillonowska jest oparta na zastawach kolejowych.

Konieczność zmniejszenia budżetu

Przemówienie posła dra Rosmarina.

Następnie zabiera głos poseł **Dr. Rozmarin** (Koło Żydowskie), który w dłuższem przemówieniu zwraca uwagę, że mimo, iż budżet został wniesiony w tygodniu oszczędności, jest on jednak zwiększony o 5 proc. Nasz budżet brutto wynosi przeszło 5 miljardów, podatki samorządowe, które trzeba doliczyć, wynoszą około miljarda, jeżeli zaś doliczymy do tego opłaty społeczne, będzie wynosił 7 **miljardów.** Niektórzy cieszą się, że mimo biernego bilansu handlowego zmniejszył się zapas walut jedynie o 100 miljonów. Należy zwrócić uwagę, że nie może być mowy o nowej pożyczce. Uzyskanie kapitału francuskiego jest muzyką przyszłości. Doradzane przez posła Krzyżanowskiego przyspieszenie kryzysu wywołałoby popłoch zagranicą. **Mówca zwraca uwagę na konieczność zmniejszenia budżetu.**

Wprawdzie zmniejszono podatek obrotowy, ale preliminuje się większe stawki w innych dziedzinach, a mianowicie w podatku dochodowym.

Mówiąc o etatyzacji, mówca przytacza fakt wykupywania przez rząd zdrojowisk, by późniei zdzierać skórę z kuracjuszy. Wskutek takiej etatyzacji traci zarobki mnóstwo robotników. Dotyczy to zwłaszcza ludności żydowskiej, która już wiele ucierpiała z powodu monopoli. Tysiące żydowskich robotników wydalono z fabryk. Setki tysięcy straciły warsztaty pracy na skutek całego szeregu ustaw związanych z etatyzacją. To jest problem nietylko gospodarczy, ale i polityczny. Mamy pretensje do przedstawicieli robotników, że nie interpelują w sprawie lumpenproletaryzacji żydowskiego robotnika. **Byłoby pożądane, ażeby rząd przystąpił do amnestji podatkowej.** Co do zmniejszenia stawek podatku obrotowego, to nie wiem, czy to załatwi sprawę, gdyż **nacisk wywarty na urzędników skarbowych, ażeby ściągali więcej, przeszkodzi tej reformie.** Dalej mowca **podnosi sprawę konieczności zawarcia traktatu handlowego z Niemcami.**

Następnie przemawia poseł **Dąbski** (Stron. Chł.), domagając się redukcji urzędników. Na tem posiedzenie zamknięto. Następne jutro o godzinie 10.30.

—o—

Komisja oświatowa uchwaliła w II. i III. czytaniu projekt posła Lesera

Doktoraty na wydziale prawnym i lekarskim — do końca 1932 r.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 20. 11. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej pod przewodnictwem posła Kalinowskiego dokonano trzeciego czytania projektu noweli do ustawy z 23 lipca 1926 i z 2 marca 1927 dotyczącej szkół akademickich. Po dyskusji, w której między innymi zabrał głos poseł Leser (Koło Żyd.) **uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu projekt noweli w brzmieniu proponowanem przez posła Lesera. Przyjęty projekt przedłuża termin uzyskania stopnia doktorskiego na wydziale prawniczym i lekarskim do roku 1932 dla słuchaczy według starego i nowego systemu.**

Poseł Błędowski (BB) zgłosił jako wniosek mniejszości, projekt naznaczający jako ostateczny termin dla nowo i starosystemowców na wydziale prawa do r. 1929, na wydziale lekarskim **do r. 1930.**

—o—

Wczorajsze posiedzenie Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 20 11 (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie Sejmu. Na wstępie poseł Czapiński (PPS) interpelował marszałka Sejmu w sprawie skonfiskowania interpelacji PPS, która została wydrukowana w pismach. Następnie rozpatrywano szereg spraw włościańskich. Po przemówieniu ministra reform rolnych Staniewicza posiedzenie zostało odroczone do piątku.

• • •

— Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu wniesiona została interpelacpa Koła Żydowskiego w sprawie ostatnich zajść w Poznaniu.

— Krążą pogłoski, że przy rozpatrywaniu budżetu min. spraw wojskowych, weźmie osobiście udział marsz. Piłsudski.

Posiedzenie Koła żydowskieg[o]

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 20. 11. (Sin) Dziś odbyło się po[...] siedzenie Koła Żydowskiego. Na wstępie uchw[a]lono, że poseł Rosmarin oświadczy się w spr[a]wie przydzielonego mu referatu budżetu mi[n.] sprawiedliwości dopiero po uchwale Koła Żyd[o]wskiego. Następnie poseł Grynbaum odpowi[e]dał na zarzuty postawione mu w prasie, że r[a]komo w swem przemówieniu sejmowem kryt[y]kował również i posłów żydowskich, szczegól[]nie z Małopolski Wschodniej. Poseł Grynbau[m] oświadczył, że mówiąc o ludziach, którzy sto[ją] w „ogonku“ nie miał na myśli żadnego z żydo[w]skich posłów, gdyż nie przypuszcza, że sto[ją] w jakimś „ogonku“ u rządu. Poseł Reich w o[d]powiedzi oświadczył że wyjaśnienia te go zado[]walają.

Następnie uchwalono przeznaczyć 300 zł. n[a] wydawnictwo poświęcone pamięci Berka Jose[]lewicza. Dochód z tego wydawnictwa zosta[nie] przeznaczony na zbudowanie pomnika Berk[a] Joselewicza.

Posiedzenie klubu B. B.

Pos. Zaczek przyjęty na członka klubu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 20 11 (Sin) Na dzisiejszem pos[ie]dzeniu plenarnego klubu B. B. przyjęto do za[]twierdzającej wiadomości fakt niewzięcia udziału w ostatniem posiedzeniu sejmowej ko[]misji spraw zagranicznych przedstawicieli klu[]bu B. B.

Dziś na posiedzeniu klubu B. B. został przy[]jęty do klubu poseł Żaczek, wybrany z listy Piasta, który w swoim czasie był dyrektorem departamentu w min. skarbu.

Katastrofa samochodowa pod Jaremczem

Jaremcze. 20. 11. PAT. Dnia 19 bm. o godzinie 16.20 na drodze Jahna Jaremcze wydarzyła się katastrofa automobilowa. Mianowicie auto prowadzone przez Dra Rotha wskutek defektu kierownicy wjechało na bok i całym ciężarem spadło na tor kolejowy z wysokości 6 metrów. Jedna osoba została zabita a 3 odniosły ciężkie rany. Dzięki przytomności dróżnika kolejowego, który zatrzymał zbliżający się pociąg osobowy, katastrofa nie osiągnęła większych rozmiarów. Na miejsce przybył naczelnik wydziału drogowego województwa stanisławowskiego.

—o—

Zabotyński objął naczelną redakcję „Doar Hajom“

Jerozolima, 20 11 ŻAT. Włodzimierz Żabotyński zawarł umowę z wydawnictwem „Doar Hajom“, na mocy której objął na okres dwuletni naczelną redakcję dziennika Skład redakcji zostanie całkowicie zmieniony. Dotychczasowy redaktor naczelny „Doar Hajom“ Itamar Ben-Awi, syn znanego filologa hebrajskiego Eljezara Ben-Jehudy poświęca się redakcji angielskiego tygodnika „Palestine Weekly“, wydawanego zarówno jak „Doar Hajom“ przez wydawnictwo „Hasolel“.

Zakaz umieszczania krzeseł dla modlących się przy Ścianie Płaczu

Jerozolima, 20 11 ŻAT. Przedstawiciel najwyższej rady muzułmańskiej powiadomił żydowskiego dozorcę Ściany Płaczu, iż wydano zakaz umieszczania krzeseł dla modlących się przy Ścianie Płaczu. Dozorca doniósł policji o nowem zarządzeniu rady.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc grudzień b. r. załączonym czekiem P. K. O.

Przed zjazdem sjonistów-rewizjonistów we Wiedniu

Niema mowy o secesji z ogólno-sjonistycznej organizacji. — Program socjalno-ekonomiczny. — Stosunek do kwestji Jewish Agency. — Projekt Wedgwooda. — Brith Trumpeldor. — 200 delegatów z całego świata. — Żabotyński w Londynie. — Labour Party wobec sjonizmu. — Przed doniosłym manifestem. — Okólnik min. Amery'ego.

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego)

Wiedeń, 18 listopada.

(Sz. W.) Jak już dzienniki doniosły odbędzie się dnia 26 grudnia otwarcie konferencji rewizjonistycznej w Wiedniu, mającej potrwać pięć dni. W związku ze zjazdem otrzymujemy od jednej z wybitnych osobistości wśród rewizjonistów informacje, z któremi dzielimy się z czytelnikami „N. Dz.“, ze względu na ich interesującą, miejscami sensacyjną wprost treść.

W pierwszym rzędzie należy stwierdzić, że krążące po prasie **pogłoski, jakoby wśród rewizjonizmu panował silny prąd, dążący do wystąpienia z ogólnej sjonistycznej organizacji, są wyssane z palca.** Coprawda zagadnieniu, w jaki sposób zaktywizować można politykę sjonistyczną, poświęci zjazd wiele czasu — będzie jednak chodziło o to, czy rewizjonizm ma czekać, aż ideologja jego stanie się własnością ogółu sjonistycznego, czy też dążyć do swoich celów drogą samodzielnych akcyj politycznych. Na wszelki wypadek, o wystąpieniu z ogólnej organizacji ani mowy niema.

Poza sprecyzowaniem swojego stanowiska wobec kierownictwa organizacji sjonistycznej **zajmie się zjazd wypracowaniem socjalno-ekonomicznego programu.** Na porządku dziennym stać będzie polityka gruntowa i w związku z nią problemat intensywnej, drobnomieszczańskiej kolonizacji podług systemu Soskina.

I pod tym względem wykluczone jest jakiekolwiek przekroczenie prerogatyw ogólno-sjonistycznej organizacji. O ewentualnych akcjach bezpośrednich w ważnych, nie pozwalających na zwłokę momentach, poweźmie zjazd odpowiednie uchwały.

Drugą z kolei doniosłą kwestją, jaka interesować będzie delegatów jest sprawa ustosunkowania się do rozszerzonej Jewish Agency. **Zaznaczyć należy, że i wśród rewizjonistów są zwolennicy polityki Weizmannowskiej, jeśli idzie o Agencję Żydowską** — do nich należy np. Ernst Davis, jerozolimski korespondent „Berliner Tageblatt'u.

Punktem trzecim obrad będzie sprawa przemiany **rządu palestyńskiego w kolonjalny regime.** Zjazd przedyskutuje realne możliwości wpłynięcia na brytyjskie czynniki rządowe, by administracja palestyńska nie zadawalała się za rządem kraju, ale w zgodności z deklaracją Balfoura i obowiązkami mandatowemi torowała drogę żydowskiej kolonizacji. W łączności z tym punktem obrad stanie na porządku dziennym znany **projekt Wedgwooda.** Konferencja uchwali, czy rerewizjonizm ma projekt ten do swojego programu zaakceptować, by w tym wypadku objąć misję popularyzacji jego wśród mas żydowskich.

Tyle, jeśli idzie o treść obrad zjazdu. Równocześnie z nim odbędzie się również w Wiedniu konferencja rewizjonistycznej młodzieży akademickiej, zwołana przez akademickie związki Wiednia i Czerniowiec. Konferencja organizacyj „Brith Trumpeldor“ odbędzie się natomiast we Lwowie, ze względu na to, iż główny kontyngent członków tej grupy rekrutuje się z Polski i Rumunji. „Brith Trumpeldor“ liczy obecnie 15.000 członków.

W zjeździe sjonistów-rewizjonistów brać będzie udział **200 delegatów ze wszystkich stron świata.** Między innymi przybędą do Wiednia: **Żabotyński, Lichtheim, Grossmann, Soskin (z Palestyny), Jewzorow, obaj bracia Weinschallowie, Rozow, prof. Kulischer, Ernst Davis, znany poeta palestyński, Awigdor Hameiri, referent dla spraw żydowskich przy rządzie łotewskim Dr. Hoffmann, Robert Weisl (bawiący obecnie w Indjach), Recanati przywódca mizrachistów rewizjonistów z Salonik i w. in.**

Rząd austrjacki idzie inicjatorom konferencji bardzo na rękę. Delegaci otrzymają **bezpłatne wizy wjazdowe** i zniżki kolejowe na przestrzeni austrjackiej. Tem przykrzej uderza fakt, że antysemicko-hakenkreuzlerowska **„Deutsch-oesterreichische Tageszeitung“ rozpoczęła pogromową agitację, nawołując do burd ulicznych** w czasie zjazdu rewizjonistów, takich samych, jakie miały miejsce w dniach kongresu wiedeńskiego.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, odwiedzi Żabotyński jeszcze przed konferencją wiedeńską Londyn, by doprowadzić do pozytywnego skutku rozpoczęte tam przez niego akcje polityczne, z których zda relację na zjeździe. Jesteśmy w możności już dziś podać do wiadomości czytelników, że dzięki staraniom Żabotyńskiego **postanowiła Labour Party na wypadek objęcia steru rządów po najbliższych wyborach wydać do urzędników brytyjskich w Palestynie manifest na wskróś filosjonistyczny.** W manifeście tym zażąda Labour Party od urzędników, **by w interesie Anglji intensywnie wspierali żydowską pracę kolonizatorską w Palestynie i traktowali żydowskich emigrantów tak, jak rząd brytyjski angielskich bezrobotnych.** Rezultatem pertraktacyj między Żabotyńskim, a przywódcami Partji Pracy, ma też być **zarzucenie wszelkich planów stworzenia w Palestynie parlamentu, jak długo niema w kraju większości żydowskiej.**

Jest więcej, niż prawdopodobne, że tę muzykę przyszłości już wnet poprzedzi akord wstępny. **Minister dla kolonij Amery zwróci się do urzędników palestyńskich, prawdopodobnie w formie tajnego okólnika z żądaniem popierania pracy sjonistycznej.** Wiadomość ta, pochodząca z najpoważniejszego źródła zasługuje na baczną uwagę ogółu żydowskiego.

Oto preludja przedwstępne zjazdu rewizjonistów. Miejmy nadzieję, że konferencja sama stanowić będzie pozytywną wartość dla rozwoju idei i organizacji sjonistycznej.

Pos. Malinowski wystąpił z PPS.

(Telefonem od naszego korespon[illegible])

Warszawa. 20 11 (Sin) Poseł Marjan Malinowski („Wojtek“) zgłosił dziś wystąpienie z PPS i wstąpił do frakcji rewolucyjnej. Pos. Malinowski wydał dziś odezwę, w której wyjaśnia, że wystąpił z partji, gdyż nie mógł się zgodzić z polityką jej sfer kierowniczych.

„Frakcja“ nieprzyjęta do II. Międzynarodówki

Warszawa. 20. 11. Sin. Jak się dowiaduję, kierownictwo Frakcji rewolucyjnej dawnej PPS zwróciło się do Centrali II. Międzynarodówki z prośbą o przyjęcie do Międzynarodówki. W dniu dzisiejszym otrzymał zarząd frakcji od sekretarza Międzynarodówki Adlera swe pismo z uwagą: „Odsyłam wam bez odpowiedzi“.

Poseł Marek ma się lepiej

Warszawa. 20. 11. (AW) „Robotnik“ donosi, że stan zdrowia posła Marka poprawił się nie co w dniu wczorajszym.

— **ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE** komunikuje: Wpisy na nowo utworzony II. kurs dzieci przyjmuje się codziennie do końca miesiąca w lokalu Towarzystwa, Skawińska 2.

Słownik francusko-polski Borkowskiej*)

Wychodził w zeszytach częściami, ukazał się właśnie w całości na półkach księgarskich. Jest pierwszym encyklopedycznym słownikiem francusko-polskim. Do grona współpracowników należeli: Dr. Zygmunt Matkowski, Dr. Bolesław Orłowski, docent romanistyki w Poznaniu, Dr. Michalina Krzyżanowska z Krakowa i Dr. Stefanja Ciesielska-Borkowska. Grono to zawiązało się w roku 1915. W roku 1919 zmarli obaj jego współpracownicy: Matkowski i Orłowski. Słownik ukazał się tylko dzięki Borkowskiej. „Słownik, — pisze ona, — doznał załamania. Dopiero w jesieni 1925„ po powrocie z Paryża, gdzie poza innemi kwestjami, zajmowałam się również zagadnieniami leksykograficznemi, objęłam jego redakcję i przystąpiłam do przeglądania materjałów, celem uzgodnienia całości, oraz do ostatecznego ukończenia słownika.

Z pracy zbiorowej ukończonych było 7 liter i to nie najobszerniejszych. Pozostawiwszy ogólny plan bez zmiany, musiałam przedewszystkiem rozszerzyć zakres słownika“ **).

Dotychczasowe słowniki „kieszonkowe“ nie odpowiadały wymaganiom życia praktycznego, ani tem bardziej wymaganiom teoretycznym i naukowym. Słowniki te są przestarzałe, choćby dlatego, że przedstawiają stan języka, w najlepszym razie, do czasu „wielkiej wojny“. Tymczasem język nie jest tworem martwym, którego życie obserwować można dopiero ze stanowiska tysiącleci, ale objawem intensywnego życia, które zmienia się ciągle, traci, przetwarza i rozkłada, przyswaja i chłonie, bo przetwarzać musi, bo rozkład starych tworów i przyswajanie świeżych jest istotą życia. Ta zmiana dokonuje się w każdym ułamku czasu, każdej chwili, a czuwający obserwator i językoznawca musi właśnie uchwycić tę niepochwytną czasami chwilę i postać zmieniających się zjawisk. Słownik Borkowskiej uwzględnia najświeższe badania leksykograficzne, najnowsze zdobycze techniczne, zaznajamia z najświeższemi wyrazami, wyrażeniami i zwrotami, które powstały w okresie powojennym, owiewa nas ożywczym prądem z Zachodu, który burzy i kruszy stare i wytarte „komunały“, a z prochu wydmuchuje świat niezaznanych kolorów, zapachów i nazwań. Opada stary, bezduszny klasycyzm, a słowa wynikają w sprawach i zreczach nadchodzących. Coraz bardziej różniczkują się zjawiska kultury materjalnej i coraz bardziej różniczkują się zjawiska kultury duchowej. Coraz głębiej wnika człowiek w świat rzeczy nowych i coraz głębiej szuka półtonów i ćwierćtonów, półcieni i ćwierćcieni dla wydobycia myśli, wyłaniających się ze spraw nowych i rozrastających się niepomiernie.

Dlatego brak słownika języka ojczystego odczuwa przykro każdy człowiek kulturalny, znacznie przykrzej brak słownika języka nieojczystego. Słowo jest podstawą wszelkich cywilizacyj i kultur. Wnikając w wielorakość znaczeniową słowa ojczystego, wnikamy w bogactwo kultury własnego kraju i stajemy się nią wtedy bogatsi i głębsi. Wnikając w słowo obce, obcujemy z kulturami obcemi pomnażamy bogactwo własne i swego otoczenia. Zbliżenie się i **obcowanie z kulturami tak wielkiemi, jaką jest francuska kultura,** ożywia nas i wzmaga naszą twórczość. Słownik Borkowskiej wnika właśnie w te subtelne różnice znaczeń, w których odbija się kolorowa gra świateł, — wirujących dookoła zdarzeń. — W pięknej swej przedmowie pisze autorka:

„Wojna światowa pozostawiła niezatarte ślady w dziejach języka francuskiego. Słownictwo wzbogaciło się o cały szereg wyrażeń technicznych, które napotyka się nietylko w książkach specjalnych i w języku fachowców, ale które wtargnęły potężną falą do literatury i mowy potocznej. Prowincjonalizmy, wulgaryzmy i gwara wyparły w dużej mierze owe zwroty wytworne, wygładzone niegdyś atłasową dłonią sawantek XVII. wieku i tak bardzo odpowiadające charakterowi francuskiemu. Demokratyzacja na całej linji. Zamiast pięknie zaokrąglonych okresów klasycznych, pełnych elegancji i precyzji, — nowy styl, jak gdyby płynący ze wzmożonej nerwowości życia współczesnego, opętanego demonem ruchu, słowa lecące z szumem śmigi, — dość trudny do opanowania dla nieromanistów. I czystość języka ucierpiała. Napróżno zżyma się dzisiejszy Paryżanin-purysta na modę angielszczyzny. Życie jest tu wyłącznym regulatorem. Coraz to nowe wyrazy obce zyskują prawo obywatelstwa i wydają się już nie do zastąpienia“.

Słownik Borkowskiej ułożony logicznie (a nie przypadkowo) i metodycznie (najpierw znaczenie pochwytne, potem przenośne i dalsze przeistoczenia), obejmujący najświeższe słownictwo francuskie, a obiecujący uzupełnienia późniejsze równolegle z rozwojem języka, mający wartość nietylko teoretyczną i praktyczną, ale i dydaktyczną, jako pierwszy tego rodzaju słownik powinien wyprzeć całkowicie wszystkie dotychczasowe francusko-polskie słowniki „kieszonkowe“.

Edward Dornaymer

*) Matkowski—Borkowska, Słownik encyklopedyczny francusko-polski. Lwów, Warszawa 1927. Nakładem Księgarni Polskiej B. Połonieckiego.

**) Przedmowa.

Za mało rąk do pracy!

Wrażenia delegacji palestyńskiej w Polsce.

Dwie delegacje palestyńskie przebywają obecnie w Polsce: delegacja Keren Kajemeth i Keren Hajesod. Obie przybyły celem zwiększenia pracy dla Palestyny i dla funduszów, stanowiących podwaliny pod odbudowę Palestyny. Delegacja „Keren Kajemet" przebywa w Polsce już od trzech miesięcy. zwiedziła mnóstwo większych i mniejszych miast. odbyła dziewięć konferencyj Keren Kajemet w różnych częściach kraju, pobudzając wszędzie działaczy żydowskich do wzmożonej pracy na rzecz Keren Kajamet.

Ciekawe są wrażenia delegatów z pobytu w Polsce i zetknięcia się z żydostwem polskiem.

Wśród żydostwa polskiego — oświadczają członkowie delegacji — panuje entuzjastyczny nastrój dla pracy narodowej, ale nastroju tego nie wykorzystuje się należycie, tracąc z powodu niedbałości wielkie szanse. Dajcie nam ludzi, którzyby chcieli zbierać owoce tego nastroju i entuzjazmu społeczeństwa żydowskiego, a żydostwo polskie zajmie miejsce należne mu co do ilości i jakości przy odbudowie Palestyny. Do upadku pracy sjonistycznej w Polsce nie doprowadził brak tych, którzy pragną ofiarować fundusze, lecz brak żądających i upominających, którzyby stykali się ze wszystkiemi warstwami społeczeństwa żydowskiego i przypominali im o zaniedbaniu obowiązku wobec narodu i Palestyny.

Tak oświadczają delegaci palestyńscy po krótkim wprawdzie pobycie w Polsce, lecz po bezpośredniem zatknięciu się ze społeczeństwem żydowskiem.

Co prawda, dochody Keren Kajemet, tego funduszu, który postawił sobie za zadanie wyzwolenie ziemi palestyńskiej, powiększyły się w ostatnich miesiącach, ale jest to zaledwie kroplą w morzu w porównaniu z olbrzymiemi możliwościami. Niewątpliwie zwiększenie się dochodów Funduszu Narodowego należy położyć na karb wielkich manifestacyj, jakie odbywały się na cześć delegatów palestyńskich. Keren Kajemet przeprowadził ostatnio szereg większych akcyj: jak akcja za wpisaniem do Złotej Księgi 10-lecia niepodległości Polski. Akcja ta udała się całkowicie. Udały się również akcje za wpisaniem szeregu osobistości do Złotej Księgi Funduszu Narodowego, ale sukces byłby znacznie większy, gdyby potrafiono odpowiednio wykorzystać entuzjastyczny nastrój mas ludowych i pobudzić społeczeństwo żydowskie do czynu i ofiar dla wyzwolenia ziemi palestyńskiej.

Mały przykład niechaj służy za dowód dużych możliwości w Polsce: rozdano u nas 150 tysięcy puszek Żydowskiego Funduszu Narodowego znajdujących się w 150 tysiącach domów żydowskich. Puszka jest najważniejszem źródłem dochodu Funduszu Narodowego. Gdyby w każdym domu żydowskim wrzucano do puszki dziennie tylko 5 groszy to przyniosłyby miesięcznie 225 tysięcy złotych na rzecz Keren Kajemet. Obecnie dochody Keren Kajemet z tego źródła nie wynoszą nawet 1/4 części tej sumy.

Czy sądzicie, że winę ponosi w tym wypadku ludność żydowska? Zapewne nie! Winni są przedewszystkiem pracownicy Keren Kajemet, którzy nie potrafią należycie wykorzystać nastroju panującego wśród ludności żydowskiej. Dlatego delegacja wzywa do zwiększonej aktywności pracowników Keren Kajemet, wskazując na rozległe pole działania. Żydzi polscy chcą spełnić swój obowiązek wobec Palestyny. chodzi tylko o pracę tych. którzy mają pobudzić społeczeństwo żydowskie do ofiar.

W kalejdoskopie prasy

PLOTKI I ALARMY WOJENNE.

„Czas" pisze o systematycznie rozsiewanych plotkach wojennych, które dominującą rolę w mąceniu pokoju przypisują Polsce:

W szerzeniu tych pogłosek jest oczywiście metoda. Sowiety, zagrożone od wewnątrz fatalną sytuacją gospodarczą, niezadowoleniem chłopów, ruchami narodowościowemi (Kaukaz) i rozkładem w kierownictwie partji komunistycznej (Trocki) — straszą swoich nieszczęsnych poddanych widmem niebezpieczeństwa od strony Polski. Niebezpieczeństwo zewnętrzne jest zawsze plastrem przeciw ranom wewnętrznym, albo — powiedzmy inaczej — ma być klapą bezpieczeństwa. Interes Niemców jest inny: same się zbroją i to w prowokacyjny sposób (pancernik), przeto krzyczą na całą Europę o zbrojeniach, przymierzach, planach operacyjnych Polski. Ma to w opinji zachodniej, głównie w Anglji i w Ameryce, zjednać jeśli nie sympatję dla ich zbrojeń, to przynajmniej wytłumaczenie u sympatyków.

„PIERWSZA IDEA PIŁSUDSKIEGO".

Pierwszym czynem Piłsudskiego, — pisze sanacyjno-socjalistyczny **„Przedświt"**, — był

wysiłek stworzenia rządu, który **pod przewodnictwem przedstawiciela polskiego Świata Pracy** skupiłby wszystkie żywioły i warstwy społeczeństwa, zdolne do pracy nad budową Państwa.

Obecnie do tej idei należy powrócić:

Narodowa Demokracja leży w gruzach. Dokonał tego komendant przez oderwanie od niej tych elementów, które stanowiły jej podstawę społeczną. Podporządkował te elementy swemu kierownictwu. Jednocześnie powołał do współpracy rządowej tego samego tow. Moraczewskiego, który był kierownikiem jego pierwszego rządu w Niepodległej Polsce.

Istnieją podstawy do wznowienia dzieła, umożliwiającego u zarania Niepodległości. Dzieło to prowadzi przez udział przedstawicieli Świata Pracy w rządzeniu państwem do ich kierownictwa, a przez ich kierownictwo do Polski Socjalistycznej.

Tą drogą, — jedyną możliwą i jedyną prowadzącą do celu, — dążyć chcemy. Obydę planów przymierza z rozbitkami endecji i z komunistami przeciw Piłsudskiemu polski świat robotniczy zdruzgoce.

Ciekawe, co na to powie prawicowa część sanacji?

IM GORZEJ, TEM LEPIEJ!

Na tem stanowisku stale stoi monarchistyczny poseł sanacyjny p. Mackiewicz. Oświadcza on się w **„Słowie"** otwarcie za „oktrojowaniem z góry" nowej konstytucji:

Każde zadrażnienie sytuacji na terenie parlamentarnym, każde zadrażnienie stosunków klubu BeBe do klubu socjalistów, witane jest przez nas z radością. Nie oglądamy się i nie chcemy się oglądać na tych, którzy myślą, że obecny ustrój da się w Polsce uratować.

ZMIANY W RZĄDZIE?

„Naprzód" nie wierzy zaprzeczeniom oficjalnym co do pojawiających się w ostatnich dniach pogłosek o zmianach w rządzie. W czerwcu b. r. również przeczono pogłoskom o rezygnacji marszałka Piłsudskiego z urzędu premjera na rzecz p. Bartla.

I teraz od kilku dni pojawiają się pogłoski o zmianach, łączące się z nazwiskami p. Bartla. jako byłego i **p. Switalskiego, jako przyszłego premjera.** Pewne pisma wskazują na częste w ostatnich dniach wizyty p. marszałka Piłsudskiego w pałacu prezydjum Rady ministrów, jako na zewnętrzną oznakę gotujących się zmian, pomijając i wewnętrznych przyczyn, mianowicie niezadowolenia p. Bartla z polityki klubu „je dynki".

Z BOZIEWICZEM W RĘKU MOŻNA WYSTRZELAĆ PÓŁ ŚWIATA

Boy-Żeleński zamieszcza w **„Kurjerze Porannym"** szereg trafnych uwag o kwestji najaktualniejszej — o pojedynkach...

Z chwilą, gdy miarodajne usta ogłosiły kodeks Boziewicza, jako „oficjalnie uznany", równa się to ogłoszeniu stanu wyjątkowego, niemal sądów doraźnych. Ponad kodeksem zwykłym mamy kodeks Boziewicza, przekreślający wszystko. Bo gdzie tam zwykłej kodeksinie równać się z tym kodeksem! Jak leniwym i chwiejnym instrumentem jest prawo; ile tu instancyj, apelacyj, kasacyj, ile potrzeba nauki, doświadczenia do jego wykładu. Tutaj nic z tego wszystkiego: mała książeczka, dwóch honorowych ludzi i rozstrzyga się w najkrótszej drodze wszystko. Z Boziewiczem w ręku można wystrzelać pół świata, można przeciąć mieczem wszelkie zawiłości polityczne.

Autor wykazuje, że kodeks Boziewicza pełny jest chaotycznych, wątpliwych i bezsensownych paragrafów.

O POLITYKĘ KOŁA ŻYDOWSKIEGO

Nader niemiła i przykra dyskusja, tocząca się na łamach prasy żydowskiej w sprawie polityki Koła Żydowskiego, nie może jakoś szczęśliwie się skończyć. Dobrze przynajmniej, że nie mówi się już poważnie o rozłamie... W ostatnim numerze „Hajntu" zamieścił naczelny redaktor tego pisma p. A. Goldberg, artykuł przeciw polityce posła Dra Reicha, dowodząc, że droga obrana do uzyskania prezesury przez posła Reicha nie jest odpowiednią. P. Goldberg pisze m. in.

Tak jest, idzie tu głównie o osobę dra L. Reicha, a nie o żadne stanowisko polityczne. On musi stać na czele. On musi prowadzić! Albowiem, gdyby chodziło o kierunek polityczny, a więc niejako o kierunek 17-tki przeciw 18-tce, to niechże nam dr. Reich i jego bliscy odpowiedzą: Dlaczego nie wysunęli oni kandydatury nestora sjonizmu w Polsce, dra O. Thona, który także szedł z 17-tką, na prezesa Koła? (Niechaj nam dr. O. Thon wybaczy, że wciągnęliśmy tutaj nazwisko jego z pewnością wbrew jego woli). Dlaczegóż — pytamy — kiedy pozostało jedno miejsce dla Koła Żydowskiego w komisji dla spraw zagranicznych, miejsce to zajął akurat Dr. L. Reich, a nie zostawił go dla swego starszego czcigodnego towarzysza Dra O. Thona, który nas dotąd w tej komisji tak godnie reprezentował? A czy próbował Dr. L. Reich wysunąć gdziekolwiek na stanowisko prezesa któregoś ze swych towarzyszy z Małopolski wschodniej z wyjątkiem może w kahale lwowskim, gdzie kandydatura ta była z góry skazana na niepowodzenie?

Radzibyśmy z całego serca, gdyby podobne publiczne dyskusje i polemiki — bez względu na to, z czyjej strony wychodzą — raz nareszcie się zakończyły. (b)

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 21 listopada

Kraków (566 m) 11'50 Komunik 12'10 Gramofon. 15 Komunik. 16'30—16'55 Audycja dla najmłodszych: „Złota sarenka" (w wykon. art. teatru M.). 17'10—17'35 Odczyt pt.: „Pod Samo-Sierrą", wygł. gen. Dr M. Kukiel. 17'35—18 Odczyt pt.: „Na Bałkanie" (Macedonja i Serbja), wygł. p. M. Książkiewicz. 18—19 Transm. z Warszawy (koncert muz. skandyn.) 19 Rozmaitości. 19'30—19'55 Skrzynka poczt. — inż. St. Broniewski. 19'55—20 Sygnał czasu 20—20'20 Skrzynka rolnicza. 20'20—20'30 Komunikaty. 20'30 Koncert z Katowic (Mozart, Bach, Beethoven). 22—22'30 PAT. 22'30—23'30 Muzyka lekka z Warszawy.

Warszawa (111 m) 18, 20'30 i 22'30 Koncerty.

Katowice (422 m) 15'45 Komunik. gospod. 16 Gramofon. 16'30 Program dla dzieci (z Krakowa). 17'10 Odczyt z Krakowa. 17'35 Odczyt „O Prusie". 18 Koncert muz. skandynaw. z Warszawy. 19'25 Pogadanka. 20 Odczyt. 20'30 Koncert (m. in. muz. Mozarta, Bacha, Beethovena). 22 PAT. 22'30 Muz. tan.

Poznań (344.8 m) 14 Giełda. 18 i 20'30 Muz.
Wiedeń (517.2 m) 11, 16 Muz. 21'50 Farsa.
Zeesen ((250 m) 16'30 Pieśń. 18'30 Słuchowisko.
Langenberg (469.8 m) 11'30, 13, 16'30 i 20 Muz.
Motala (350.8 m) 18'30 Koncert.
Lahti (1522.8 m) 19'30 Opera.
Daventry (1604.3i 491.8 m) 13—1 Muzyka.
Moskwa (1450 m) 17 i 20 Koncerty.
Kowno (2000 m) 16 Muz. 19'30 Opera
Budapeszt (55.6 m) 12'20, 17'45, 22 i 23 Muz.

— **KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH"** (Rynek gł. 29, I. p.) Dziś o godzinie 8 wiecz. kurs higieny dla koleżanek, prowadzony przez p. Dr. med. Reinhold-Menaschowa.

— **KOŁO ŻYD. HANDL. „HAPOEL"** (Rynek gł. L: 29) Dziś we środę kurs żydowskiego, prowadzi tow. J. Wasserreich. Również we środę plenarne zebranie członków sekcji dramatycznej.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Kartelizacja przemysłu żelaznego

a interes społeczny

(Dokończenie)

Wielocyfrowe liczby Wykazów Urzędu Statystycznego, mówiące o tem ile materjału żelaznego Polska, ten kraj par excellence eksportowy w tej dziedzinie produkcji, do siebie zimportował, są jedynym niezaprzeczalnym aktem oskarżenia przeciwko polityce bojkotowej względnie wysoko protekcjonistycznej, stosowanej przez syndykaty metalurgiczne polskie. Import towarów żelaznych o różnej mierze jakościowości idzie do Polski z Niemiec, Belgji i Anglji, obejmując ten sam materjał, który jest przedmiotem rozstrzelonych jeszcze obecnie starań eksportowych wszystkich naszych hut, a obejmuje on między innemi drut walcowany i tak zwane żelazo formowe. Do importerów należą, oprócz zmuszanych przez blockoutową zmowę syndykatów, także i te przedsiębiorstwa hurtownego handlu żelazem, które nie będąc bojkotowanemi, zmuszane są jednak rozkazem „władzy" kartelowej do zakupywania towaru zamiast bezpośrednio w biurze syndykackiem względnie u dowolnych komisjonerów, w uprzywilejowanych składach żelaznych pewnych miejscowości, gdzie istnieją tzw. Lokalne Związki Hurtowników.

Kupcy tacy, o „niepełni praw", — dziwne zjawisko w handlu, niekoncesjonowanym przez państwo- musieliby, chcąc ograniczać się do zakupów u dozwolonych im źródeł trzeciorzędnych, upaść pod brzemieniem kilkunasto- procentowej różnicy pomiędzy cenami, płaconemi przez nich i przez uprzywilejowanych wybrańców kartelowych. To też i ich należy zaliczyć, obok out- siderów Centralnego Biura Gwoździ i wpisanych na czarną listę syndykatu handlarzy, do elementu, skazanego na obciążanie naszego bilansu handlowego sprowadzaniem żelaza z zagranicy.

Szczegóły projektu reorganizacji handlu żelazem — być może, iż zrozumiałe tylko fachowo lepiej zorjentowanym — są tego rodzaju wprost brawurowem wyzwaniem opinji społeczeństwa i naruszeniem najbardziej organicznych interesów rozwoju ekonomicznego, że przyglądając się im, widzimy nie tylko upadek, ruinę, i bankructwo całej masy średniego kupiectwa żelaznego, ale i widzimy też niezaprzeczalną bezmałą ewentualność równie ujemnego rezonansu w dziedzinie budownictwa, średniego przemysłu i rzemiosła narodowego.

Projekt ten dzieli handel żelaza na szereg monopolicznych gałęzi w formie rejonowych związków, które obejmowałyby specjalne działy produkcji, a więc: byłyby związki żelaza formowego, związki na materjały nawierzchni kolejowej itd. czyli, że nawet i wśród nielicznych, a rzekomo całkowicie uprawnionych hurtowników byłoby pewnego rodzaju parcelowanie zakresu działania do najwyższego stopnia szkodliwe, gdyż pociągające za sobą prawo nieograniczonej wyłączności, a więc: nieograniczonego wyzysku. Ta część nowego projektu syndykackiego przybrała już niestety kształty urzeczywistniania się.

Dalszemi szczegółami jednak o ważności ogólnospołecznej są te punkty projektu reorganizacji handlu żelazem, które powiadają o ujednostajnieniu ceny sprzedażnej i podnoszą jej poziom do tak anormalnej wysokości, iż należy wprost przypuszczać, iż pociągnąć to za sobą może spadek konsumcji nowego żelaza w Polsce. Bo jeśli na przykład w chwili obecnej, tj. przed zrealizowaniem projektu, może każdy zakupić tonnę żelaza sztabowego za zł. 350. plus 2 proc. loco górnośląska stacja parytetowa, to po zunifikowaniu cen kosztowaałby tonna tego samego materjału zł. 520, z ruchomą i stosunkowo drobną skalą rabatową. Projekt podaje z jakich rabatów różne szczeble skategoryzowanych odbiorców korzystają, faktem jest jednakowoż, że np. fabryka, która dla celów przetwórczych chciałaby zakupić na podstawie założeń nowego projektu tonnę żelaza sztabowego zapłaciłaby za nią wspomnianą cenę graniczną minus 9 proc. na przykład, czyli o przeszło 100 zł. więcej niż to wynosiło dotychczas.

Nie wdając się w dalsze rozbieranie i detalizowanie zamierzeń Syndykatu Hut, ukrytych w jego pomyśle o reorganizowaniu handlu żelaznego, powiedzieć tylko można, że przynosi on z sobą: zubożenie ludności przez ogólny wzrost cen i pozbawienie egzystencji szerokich warstw handlowych przez odebranie im źródła zarobkowania. (lb).

* * *

Powyższe uwagi, nadesłane nam z sfer kupieckich, rzucają pewne światło na tak aktualny obecnie problem kartelizacji. Rozumie się, że chętnie udzielimy też głosu stronie przeciwnej, celem wszechstronnego oświetlenia powyższego problemu. Red.

O liberalne stosowanie przepisów

o zakazie używania mąki wysokoprocent. w okresie przejściowym

Rzeszów, 18 listopada.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 października br. (Dz. U. R. P. Nr. 87 Poz. 769) zakazano m. in. używania w zakładach przemysłowych mąki żytniej powyżej 70 proc., a odnośne przepisy co do mąki żytniej weszły w życie 20 października br.

Starostwo w Strzyżowie, jako właściwa władza administracyjna w myśl wyżej cytowanego rozporządzenia, rozpoczęło już swe działanie zgodnie z powyższym zakazem i dnia 24 października odbyło rewizje u kilku kupców w Czudcu, miasteczku leżącem w powiecie strzyżowskim. Znalezioną gdziekolwiek mąkę żytnią powyżej70 proc. skonfiskowano, następnie sprzedano w drodze publicznego przetargu, a uzyskane ze sprzedaży kwoty przeznaczono na rzecz Skarbu Państwa. Ponadto ukarano tych kupców grzywną w kwotach od 500 do 1000 zł., a wrazie nieściągalności karę aresztu od 7 do 14 dni a to w myśl § 11 rozporządzenia z 1854 Dz. P. P. Nr. 96.

O ile idzie o zgodność tych orzeczeń starostwa w Strzyżowie z obowiązującemi ustawami, to należy zaznaczyć, że rozporządzenie powyższe o zakazie przemiału żyta powyżej 70 proc. nie powołuje się wogóle na rozporządzenie austrjackie z 1854 r., lecz jedynie na rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. Rz. P. Nr. 91, Poz. 527) a to w ustępie o zastosowaniu środków karnych. Dziwnem wobec tego okazuje się cytowane wyżej orzeczenie starostwa wymierzające kary po myśli starej austr ustawy.

Ponadto należy zaznaczyć,iż powołane rozporządzenie o przemiale pszenicy i żyta zakazuje wprawdzie używania w zakładach przemysłowych mąki pszennej i żytniej, pochodzącej z przemiału nieodpowiadającego przepisanym normom, ale dokonanego już w czasie po 20 października 1928 r. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że konfiskowana mąka podczas rewizji 24 u. m., pochodziła z przemiału dokonanego w młynie przed 20 października br. tj. dniem wejścia w życie zakazu odnośnie do mąki żytniej. Nie można sobie wyobrazić **by sklepikarz miał na składzie dnia 24 października mąkę pochodzącą z przemiału dokonanego już po 20 października 1928.** Tymczasem starostwo w Strzyżowie sprzecznie z obowiązującem rozporządzeniem wydało powyższe orzeczenie, które jest połączone z ruiną dla owych kupców- „zbrodniarzy", bo konfiskata mąki i grzywna od 500—1000 zł pozbawia ich całego nieraz majątku i zarobku.

Wkońcu godzi się jeszcze podkreślić, że Starostwo w Strzyżowie wydało obwieszczenie dla 19 u. m. o wycofaniu z obrotu handlowego mąki żytniej powyżej 70 proc., wskutek czego było wprost niemożliwem sprzedać cały zapas wysokoprocentowej mąki żytniej, do 20 października, chyba wrzucić ową mąkę do jakiegoś śmietniska itp., byleby się tylko uchronić od kar. Tego jednak przedmiotowe rozporządzenie nie przewiduje, a zrozumiałem jest, iż pozostające w sklepach zapasy z dawnego przemiału nie odpowiadającego obecnie przepisanym normom powinny być przedmiotem obrotu aż do zupełnego wyczerpania.

Ostatnio zostało wydane odpowiednie rozporządzenie ministerjalne, ze względu jednak za wypadki wyżej podane, które nie są odosobnione, (bo i w innych miastach przeprowadza się podobne rewizje) należy wydać nowe rozporządzenie, uchylające już wydane karne orzeczenia władz administracyjnych I instancji sprzeczne z wydanem ostatnio rozporządzeniem regulującem obrót, wysokoprocentowej mąki w okresie przejściowym. W przeciwnym bowiem razie wiele egzystencyj zostanie zrujnowanych. Rad.

—o—

Wątpliwości bilansowe

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 o przerachowaniu bilansów przedsiębiorstw publicznych i prywatnych, nie ustaliło w jaki sposób przy bilansie brutto należy traktować kuksy, efekty, akcje i udziały.

Gdyby przyjąć pogląd, że objekty te jako niewymienione w rozporządzeniu nie podlegają waloryzacji, to wówczas powstaje sprzeczność: waloryzacja wartości kuksów nie byłaby możliwa, natomiast waloryzacja wartości kopalni mogłaby być przeprowadzoną. Pozatem spółka, posiadająca tylko udziały, nie mogłaby ich waloryzować, jednak byłaby zobowiązana do waloryzacji ewentualnej jeszcze niezrównanej ceny sprzedażnej. Te wątpliwości uzasadniają ewentualną obronę tezy przeciwnej, tzn., że wymienione wartości mogą być waloryzowane. W powyższej sprawie zwrócili się przemysłowcy górnośląscy z prośbą o wyjaśnienie do czynników miarodajnych.

Orzeczenia w sprawach podatkowych

KOMISJA szacunkowa względnie odwoławcza winna ustalić, jakie wątpliwości i dlaczego nie zostały usunięte wyjaśnieniami płatnika, jeśli chce zastosować rygor z art. 62 ust. 2 ustawy o podatku dochodowym (28 marca 1928 r. L. rej. 1167/26).

POBRANIE kary za zwłokę w myśl ustawy z 31 sierpnia 1924 r. przy wykupieniu świadectwa przemysłowego nie wyklucza kary grzywny za prowadzenie przedsiębiorstwa bez taryfowego świadectwa (L. rej. 1060/26).

JEŻELI komisja szacunkowa uznała księgi handlowe za nieprawidłowe z powodu zaległości w księgowaniu w dzienniku i braku inwentarza, stwierdzonych w postępowaniu wymiarowem, to komisja odwoławcza nie ma obowiązku powtórnego badania ksiąg celem stwierdzenia, że braki powyższe zostały usunięte.

Orzeczenie sądowe

ZAPŁATA uskuteczniona przez dłużnika wekslowego do rąk wierzyciela, który przestał być posiadaczem wekslu, nie jest skuteczna przeciw nabywcy wekslu (O. z 22 sierpnia 1928 r. Nr. 1060/28).

—o—

KONIECZNOŚĆ UDOWODNIENIA SZKÓD PRZY ODSZKODOWANIU ZA BEZPRAWNE UŻYWANIE ZNAKU.

Aczkolwiek sąd władny jest według własnego uznania oznaczyć w granicach do 10,000 zł. wysokość ryczałtowej sumy pieniężnej, należnej z tytułu świadczeń majątkowych, przewidzianych w art. 121. osobie poszkodowanej przez bezprawne używanie jej znaku towarowego, nawet bez szczegółowego udowodnienia przez tę ostatnią rozmiaru należności z tytułu poszczególnych świadczeń, to jednak koniecznym warunkiem przyznania wynagrodzenia szkód i strat w tej postaci jest udowodnienie, iż osoba, poszukująca rzeczonego wynagrodzenia, poniosła szkodę, pozostającą istotnie w bezpośrednim związku przyczynowym z bezprawnem używaniem jej znaku towarowego (30. IV. 1928 r. I. C. 2090/27).

Kłopoty jedynego miasta żydowskiego

Utracony skarb autonomji. — Egzamin dojrzałości politycznej. — Ekonomiczne i polityczne przyczyny upadku samorządu. — Rozczarowanie rządu. — Czyja wina? — Opóźnione protesty

Tel Awiw, jedyne dziś na świecie miasto cał kowicie żydowskie, kierowane przez żydowski magistrat i żydowską radę miejską, przeżywa obecnie silny kryzys, tkwiący swemi zawiązkami nietylko w specyficznej sytuacji i w sposobie jego rozwoju, ale sięgający znacznie głębiej, bo dotyczący szeregu doniosłych momen tów politycznych. Tel-Awiw, ów wspaniały wy kwit żydowskiej energji, był prawie jedynem miastem w Palestynie o bardzo rozległej autonomji we wszystkich sprawach. Gubernator południowego okręgu palestyńskiego, oddany zresztą zwolennik sjonizmu, p. Campbell udzie lił Tel Awiwowi w r. 1921 autonomji, która była w stosunkach palestyńskich niemal przy wilejem. Miasto rządziło się prawie całkowicie samodzielnie — budżet przedkładano wprawdzie gubernatorowi, ale jego zatwierdzenie było tylko formalnością urzędową, rząd zatwierdzał z reguły wszystkie rozporządzenia magistra tu tel-awiwskiego, nie mieszając się wogóle do spraw tej gminy. Gmina wybierała radnych, nakładała podatki wedle własnej woli, miasto rozwijało się, rząd darzył zaufaniem kierujące czynniki miejskie i popierał rozwój miasta. Tak więc Tel Awiw miał wszelkie dane, by roz wijać się coraz pomyślniej i stanowić wzór dla wszystkich miast palestyńskich. Niestety nie umiano strzec owego skarbu autonomji, a kiedy nadszedł pierwszy egzamin dojrzałości polityczn ej kierowniczych czynników Tel Awiwu, rozpoczął się zmierzch autonomji, który doprowa dził w konsekwencji do narzucenia przez rząd palestyński nowego statutu gminnego.

Przyczyny upadku autonomji Tel Awiwu są dwojakie: ekonomiczne i polityczne. W okre sie czwartej alji, kiedy miasto rozwijało się w szybkiem tempie i osiągało wielkie zyski z ożywionego ruchu budowlanego, zapomniano pra wie o należytej gospodarce komunalnej. Oparto cały budżet na dochodach z ruchu imigracyjnego — z parcelacji gruntów i z szerokiej akcji budowlanej, zaniedbując natomiast drobne — na owe czasy — podatki gminne. Był to okres, kiedy Tel Awiw uzyskał w Nowym Jorku pożyczkę, kiedy przeprowadzono wielkie plany, z których korzyści mogły płynąć dopiero po kilkunastu latach. A skoro tymczasem fala emigracyjna ustała, gmina stanęła w obliczu trudnej sytuacji ekonomicznej, pogarszanej stałym konfliktem między większością lewicową w radzie miejskiej a prawicowem kierownictwem rozporządzającem w radzie mniejszością. Konflikty te doprowadziły do ustąpienia pierw szego burmistrza Tel Awiwu p. Diesenhofa i do kryzysu w kierownictwie Tel Awiwu. Dochody Tel Awiwu zmniejszyły się, skutki złej gospodarki komunalnej ujawniły się w całej pełni. Deficyt i długi rosły, aż osiągnęły sumę 250.000 f. szt. Wówczas to rząd palestyński wi dział się zmuszonym udzielić Tel-Awiwowi pożyczkę w kwocie 60,000 f. szt. zwrotną w przeciągu 20 lat, ale równocześnie odebrał Tel Awi wowi autonomję. Każda nawet najmniejsza pozycja w budżecie musiała odtąd uzyskać zatwierdzenie władzy nadzorczej. W ten sposób powstała pierwsza szczelina w szerokiej autono mji Tel-Awiwu.

Obecnie nastąpił dalszy ciąg zapoczątkowanej przez pożyczkę akcji. Niektóre koła ludności domagały się oddawna, by rząd zmienił ordynację wyborczą do rady miejskiej. Chodzi ło głównie o zmniejszenie cenzusu majątkowego i o umożliwienie szerokim masom ludności w Tel Awiwie wywierania wpływu na gospodarkę miejską. Rząd opracował projekt nowej ordynacji i przedłożył radzie miejskiej w Tel Awiwie do zaopinjowania. Atoli z powodu ciągłych konfliktów między lewicą, która posiada większość w radzie miejskiej i która dzierży władzę, a między mniejszością mieszczańską sprawę całkowicie zaniedbano. Rząd nie otrzy mał na swój projekt żadnej odpowiedzi. P. Campbell wielokrotnie zwracał się do rady Tel Awiwu z żądaniem przesłania opinji o pro jekcie, ale rada miejska nie mogła dojść do zgody w tej sprawie podobnie jak i w innych sprawach. Ponieważ zaś kadencja obecnej rady kończy się 5 grudnia b. r. ogłosił p. Campbell nową ordynację wyborczą, która wywołała, jak wiadomo, wielkie niezadowolenie w jiszuwie palestyńskim.

Rozpoczęła się oczywiście akcja protestacyjna przeciwko naruszeniu autonomji przez narzucenie sprzecznej z żądaniami ludności ordynacji wyborczej. Sprawa odbiła się echem nawet w Waad Leumi, który ma interwenjować w tej sprawie u rządu palestyńskiego.

Należy wątpić, czy interwencja Waad Leumi odniesie skutek wobec faktu, że wina obecnej sytuacji spada całkowicie na kierownictwo gminy w Tel-Awiwie. Często czyni się zarzuty rządowi palestyńskiemu, że nie spełnia naszych postulatów, że wyrządza krzywdę jiszuwowi. Oczywiście w bardzo wielu niestety wypadkach są to zarzuty słuszne. Ale zdarzają się okoliczności, kiedy sami Żydzi tracą wskutek niedojrzałości politycznej wielkie szanse, jakie posiadają.

Walczymy w Palestynie o całkowitą autonomję, a w chwili, kiedy ją posiadamy, tracimy ją rychło wskutek braku należytego przygotowania politycznego, tracąc przez to nietylko ważne pozycje ekonomiczne, ale i moralne. Rząd palestyński, który bacznie obserwuje życie palestyńskie musi wyciągnąć z takich faktów dla nas wcale nieprzychylne wnioski.

(R.)

Tarcia w obozie rewizjonistów

Jerozolima. (ŻAT.) Rezolucje uchwalone na ostatniej konferencji rewizjonistów w Palestynie a popierające koncepcję Wedgwooda o przekształceniu Palestyny w dominjum angielskie, spowodowały ostre tarcia w obozie rewizjonistów. Sytuacja w stronnictwie jest bardzo napięta i może spowodować secesję.

Walka o koncesję na eksploatację Morza Martwego

Londyn. (ŻAT.) W „Towarzystwie Bliskiego Środkowego Wschodu" w Londynie odbył się wieczór dyskusyjny, poświęcony sprawie koncesji palestyńskich. Przewodniczący kapitan Benn oświadczył, iż Palestyna jest zainteresowana w koncesjach przemysłowych, rolnictwo bowiem daje mało(?) widoków powodzenia. Poruszając sprawę koncesji Rutenberga, przewodniczący poświęcił dalszy ciąg dyskusji koncesjom przy Morzu Martwem. Lord Densford wygłosił odczyt, w którym zaznaczył, iż powyższych koncesji w żadensposób nie należy uzależnić od niemieckiego monopolu potasowego, kontrolującego 77 proc. całej produkcji światowej. Lord Densdorf i in. ostro krytykowali fakt udzielenia koncesji Nowomiejskiemu oraz Tullochowi, jak również rzekomo niedostateczne wyjaśnienia ministerstwa kolonij w tej sprawie.

W końcu zabrał głos p. Montague Ball, który wskazał na pozbawione podstaw oskarżeń, skierowanych przeciwko Nowomiejskiemu i Tullochowi podkreślając doświadczalny charakter całego przedsiębiorstwa.

Henri Bergson - jedenastym Żydem -- laureatem Nobla

Sztokholm. (ŻAT.) W związku z przyznaniem tegorocznej nagrody Nobla żydowsko-francuskiemu filozofowi Henrykowi Bergsonowi, warto zaznaczyć, iż jest on z kolei jedenastym Żydem-laureatem Nobla.

Przed Bergsonem następujący żydowscy uczeni uzyskali tę nagrodę: prof. Albert Abraham Micheison (uniwersytet w Chicago, w r. 1907), prof. Gabryel Lippman (Sorbona, 1908), prof. Paw...

SZALOM ASZ Przedruk wzbroniony

Wyrok śmierci

Autoryzowany przekład Leona Templera

36 (Ciąg dalszy).

„— Na tydzień przed ślubem jeszcze zamierzałeś zerwać zaręczyny dlatego, że stary Königsberg nie zapewnił ci żadnych nadziei w sprawie Banku Komercjalnego ponieważ zdawało ci się, że kombinacja z chicagowskim wielkim przemysłem tekstylnym szybciej zaprowadzi cię do celu. Skoro nie uczyniłeś tego jednak, to tylko dlatego, że było już w tym względzie zapozno.

„— Ale przecież kochałem Sylwję — usiłował Stown nie wypuszczać z rąk ratowniczego sznura. — „Podobała mi się przecież".

„— Podobała ci się, jako kobieta. Ale nie przeszkadzało ci to w tem, byś w dwa tygodnie po ślubie spotkał się z chórzystką Voodewilu w Atlantic City.

„— Ależ przecież wszyscy tak czynią, nikt przecież nie jest lepszy, wszyscy prowadzą taki żywot. Czyż stanowię tem wyjątek?"

Niczyje życie nie ma właściwie celu. I cóż ja dobrego uczyniłem w życiu, komu wyszło moje życie na pożytek? Poco żyłem właściwie?"

„— Gromadziłem pieniądze, ograbiałem ludzi, oszukiwałem, by móc żyć w większym dostatku, w sposób bardziej wyuzdany, aby mieć w ręku większą potęgę i, by ludzie bali się mnie".

„— Ależ wszyscy przecież dążą do tego. Cały świat jest już wszak taki.

„— Czy inni ludzie mają jakiś cel w życiu?"

Potem przypomniał coś sobie, oczy rozjaśniły się, serce wypełniła radość aż po brzegi. Podniósł się na posłaniu wzniósł ręce w górę i począł coś w głos mówić, jakgdyby go kto miał słyszeć:

— Gertrudo! Dziecko moje! Jedyne! Kochane dziecko! Ptaszyno moja i moje szczęście!

Stown poczuł ciepłe krople spadające na jego ręce. Po raz pierwszy, odkąd stał się mężczyzną poczuł szczęście łez. Począł w głos szlochać ze szczęścia i w cierpieniu. Gertruda była ową wyspą, na którą schronił się tonący.

— Któż ośmieliłby się wątpić w prawdę mojego uczucia wobec dziecka? Względem całego świata byłem fałszywy i podstępny, lecz dziecko kocham prawdziwą miłością. Nikt nie śmie w to wątpić!

— Dla dziecka czyniłem to wszystko, dla niego piąłem się w górę i gromadziłem majątek. To był cel mego życia: uczynić chciałem dziecko szczęśliwem.

— Ale rychło zjawiła się wielka prawda i stanęła przed oczami Stowna:

„— I oto dziecko, które tak kochałeś, to dziecko twoje, jedyne dziecko okryłeś taką hańbą!"

Poznał położenie, w jakiem się znajduje i w jakie wtrącił rodzinę: „Dałem dziecku ojca zbrodniarza, mordercę skazanego na stracenie.

„— Boże, Boże, co ja zrobiłem!"

Teraz dopiero pojął całą straszliwą tragedję położenia, które przeraziło go:

„— Dziecko napiętnowane będzie przez całe życie, jedyne moje dziecko, dla którego żyłem. Radość moją, szczęście, jedyną moją miłość pokarałem na całe życie! Rozpalonem żelazem wypaliłem na czole dziecka piętno: Ojciec jego jest mordercą! Ona jest córką mordercy!"

„— Uczyniłem to, goniąc za szczęściem".

Przez chwilę usiłował wyobrazić sobie, jakby żył gdzieś w zatracnym jakimś kącie na wsi. Jest farmerem, jest kramarzem, jest wyrobnikiem. Mieszka z dzieckiem i z żoną, którą kocha. Mieszka w biednej małej izbie. Ma troski, codzienne troski zdobycia chleba na dzień powszedni, zdobycia przyodziewku, jak każdy pierwszy lepszy tam.

„— Boże, dlaczego nie była mi dana ta biedna odrobina szczęścia, jaką obdzieliłeś każde stworzenie na biednej ziemi, odrobina radości z dziecka? Dlaczego mnie tak pokarałeś?"

„— I dlaczego wypaliłem na czole dziecka piętno, piętno na całe życie?"

Stown zamilkł. Oczy jego stały się duże i dzikie, serce przestało bić, członki przestały się poruszać a z wnętrza odezwał się jakiś jasny, pewny głos, w który jął się wsłuchiwać:

„— Umrzeć, umrzeć i być zapomnianym!"

Potem rozważył to z cicha, bez słów, jasnym kupieckim sposobem, tak, jak przywykł był rozważać tranzakcje handlowe:

„— Jeśli żyć będę, codnia będą musieli mnie sobie przypominać, jeśli zejdę ze świata — zapomną o mnie".

Ciałem Stowna wstrząsnęła drżączka, przeszył je elektryczny prąd. Stown oparł głowę o dłonie trwając w tym stanie przez całą noc. C. d. n.

Ehrlich (1908), prof. Otto Walach (Getynga 1910), Tobjasz Michael Carel Asser (Niderlandy 1911), prof. Ryszard Willstaetter (Berlin, 1915), prof. Fritz Haber (Berlin, 1918), prof. Albert Einstein (Berlin, 1921), oraz prof. James Franck (Getynga, 1926).

Prócz wymienionych następujący laureaci Nobla są pochodzenia żydowskiego: Eljasz Metschnikoff, Henri Moissan oraz Gustaw Hertz.

Antysemicki poseł wydany sądowi za oszczerczy artykuł

Berlin. (ŻAT.) Poseł na sejm pruski Straucher (Deutschnationale) ogłosił w czasopiśmie „Sturm" artykuł, w którem doniósł, jakoby na pewnem zebraniu sjonistycznem we Wrocławiu dwaj rabini publicznie rzucali obelżywe oskarżenia na kobiety niemieckie. Wrocławska organizacja sjonistyczna wraz ze Zjednoczeniem Sjonistycznem Niemiec wniosła przeciwko antysemickiemu posłowi skargę sądową za rozpowszechnianie wiadomości oszczerczych. Komisja regulaminowa sejmu rozpatrywała wniosek władzy sądowej o wydanie posła Strauchera i uchwaliła uwzględnić wniosek sądu przeciwko głosom niemiecko- narodowych i komunistów (!).

—o—

SĄD JEROZOLIMSKI skazał jednego z Arabów którzy napadli na modlących się Żydów przy Ścianie Płaczu, na jeden miesiąc więzienia. W motywach wyroku sąd stwierdza, iż skazany przeszkadzał Żydom w odprawianiu modłów.

NA UNIWERSYTECIE KOWIEŃSKIM powstanie wkrótce katedra języka żydowskiego i historji Żydów. Będzie to rozszerzenie istniejącego dotąd instytutu judaistycznego.

ORGANIZACJE ŻYDOWSKIE W GENEWIE potępiły w odpowiednich rezolucjach zajście koło Muru Płaczu i przesłały rezolucje Lidze Narodów.

NA ŁOTWIE żyje obecnie 100 tysięcy Żydów, przed wojną żyło na tym obszarze 190 tysięcy. 92 procent ludności żydowskiej na Łotwie mieszka w miastach, zaledwie 2 procent trudni się rzemiosłem. Statystyka wykazuje ciągły spadek przyrostu ludności żydowskiej.

ZJAZD KRAJOWY „MIZRACHI" w Niemczech odbył się w Berlinie. Zjazd był poświęcony szeregowi zagadnień organizacyjnych, jak stosunek do organizacji sjonistycznej, do kongresu itd.

Po katastrofie budowlanej w Przemyślu

Pogrzeb ofiar przy udziale tysięcznych tłumów. — Przed akcją pomocy miasta dla poszkodowanych katastrofą.

(Kor wł.) Przemyśl, 18 listopada.

Dzisiaj, kiedy ludność naszego miasta już jest nieco uspokojona, można wreszcie ustalić, jak straszne spustoszenie wyrządziło zawalenie się domu przy ulicy Kazimierzowskiej 7. Z 3 piętrowej kamienicy pozostały jedynie mury zewnętrzne i dach, stanowiące jeszcze, ze względu na zarysowanie i pęknięcia poważne niebezpieczeństwo dla otoczenia. Z wnętrza kamienicy powstało jedno wielkie rumowisko, z cegieł, mebli i całego majątku 9-ciu rodzin żydowskich, którzy w jednej koszuli w ostatniej chwili zaledwie z życiem uszli. Ruch kołowy na tej części ulicy wstrzymany ze względu na to, by wstrząs nie spowodował dalszego zawalenia się reszty kamienicy. Ogólne współczucie towarzyszy wszystkim których tak ciężki los spotkał. Toteż nie dziw, iż na odezwę tutejszego rabinatu, aby Żydzi wzięli licznie udział w pogrzebie ofiar katastrofy tysięczne tłumy zaległy cmentarz żydowski, w którego kostnicy spoczywały zwłoki zabitych błp. Dawida Scheindli, i ich syna Isaka Sznitzerów. Na drugą godzinę był zapowiedziany pogrzeb a już od 12 godziny ciszyły masy na cmentarz, aby oddać ostatnią przysługę nieszczęśliwym ofiarom. Od czasu pogrzebu błp. rabina Schmelkesa nie widziano takiej żałoby i ogólnego żalu. Kiedy z kostnicy wyniesiono zwłoki spoczywające w 3 skrzyniach, przeraźliwy krzyk i lament idący w niebogłosy, wydarł się z piersi tysięcznego tłumu. Nad otwartą mogiłą przemówili kolejno cały „Beth din" rabini Babad, Glaser i Wiederkehr, w imieniu zaś kahału i Stow. Jad Charuzim p. Jakób Hirschfeld. Najboleśniejszą była chwila, kiedy przed zwłokami rodziców stanął jedyny syn zmarłych, 12-letni Herman Sznitzer, który, jak wiadomo, dzięki szczęśliwemu przypadkowi pozostał przy życiu. Nie było nikogo, ktoby nie zalał się łzami, kiedy dziecko to odmawiało kadysz po swych rodzicach, wczoraj jeszcze pełnią życia tryskających a dzisiaj schodzących do zimnej ziemi. Zwłoki zabitych spoczęły w wspólnym grobie. Niechaj im ziemia lekką będzie.

Celem niesienia pomocy poszkodowanym zawiąże się w mieście komitet. Spodziewać się należy, iż społeczeństwo przyjdzie z należytą pomocą ofiarom Magistrat udzieli również odpowiedniej subwencji. Szkoda wynosi przeszło 100.000 zł.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż wiadomość o zgonie 3-letniej dziewczynki Rózi Schnitzerówny jest mylną Dziecko jest zdrowe i zostało oddane do ochronki

NADESŁANE KSIĄŻKI I CZASOPISMA

KURATORJUM OPIEKI NAD ZABYTKAMI SZTUKI ŻYDOWSKIEJ, PRZY ŻYDOWSKIEJ GMINIE WYZNANIOWEJ WE LWOWIE opublikowało „Sprawozdanie z czynności za rok 1928". Sprawozdanie to zaznajamia z trzechletnią działalnością pierwszej w Polsce instytucji, która obrała sobie za cel konserwację i inwentaryzację mieszczących zabytków naszego rzemiosła artystycznego. To samo kuratorjum opublikowało poprzednio Katalog Wystawy książki lwowskiej hebrajskiej i zabytków sztuki żydowskiej

Instytucje naukowe, bibljoteki, zarządy Gmin i bożnic otrzymają sprawozdanie bezpłatnie po listownem zgłoszeniu się na adres: Inż arch. Józef Awin, Lwów, ul. Ochronek 1. 6.

„GŁOS ADWOKATÓW". Miesięcznik poświęcony prawu i sprawom zawodowym adwokatury Zeszyt za październik — listopad br zawiera: Błp. Dr. Józef Reinhold — Adw Dr. Leon Geld Werth: O podziale czynności w sądach. — Adw. Dr. Leon Peiper Przemyśl: O amnestji i jej wykonaniu. — Adw. Dr. Jakób Bross: O nowelę do ustawy amnestyjnej. Adwokat Dr. B. Seiden: Postępowanie ugodowe w ustawodawstwie europejskiem. — Adw. Dr. Szymon Arnold: Proces karny polski i austrjacki. — Adw. Dr. Maksymiljan Schlank, Wadowice: Curiosa sądowe. — Dr. Stefan Langrod: Przed II-gim zjazdem kandydatów adwokackich Małopolski i Śląska Cieszyńskiego Adw. Dr. Zygmunt Fenichel: Źródła polskiego prawa robotniczego. — Dr. W. G.: Z bibljografji. — (Mo) Przegląd orzecznictwa. Adres: Kraków, Grodzka 15.

„SZTUKI PIĘKNE". Numery 10—12 (4-go Rocznika) za Lipiec—Wrzesień 1928 r. pod redakcją prof. Władysława Jarockiego ukazał się w handlu. Treść numeru: 1) Albrecht Durer — napisał Władysław Kozicki; 2) Stanisław Kamocki — napisał Artur Schroeder; 3) Kolekcja Ignacego Korwin- Milewskiego — napisał Franciszek Klein; 4) Kronika artystyczna. Numer zdobi 48 reprodukcyj w tekście oraz 1 wielobarwna rotograwjura z obrazu St. Kamockiego „Szary dzień" i 20 jednobarwnych rotograwjur z obrazów P. Michałowskiego, L. Löfflera, J. Matejki, F. Streita, J. Kossaka, R. Kochanowskiego, A. Gierymskiego, W. Czachórskiego, J. Chełmońskiego, A. W. Kowalskiego, K. Pochwalskiego, J. Fałata, J. Stanisławskiego, J. Malczewskiego, J. Mehoffera i St. Masłowskiego.

Cena tego potrójnego numeru (Nr. 10—12) wynosi 18 zł.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Sztuk Pięknych" Kraków, Wolska l. 19.

„RUCH SŁOWIAŃSKI". Miesięcznik poświęcony życiu i kulturze Słowian. Rok I. Nr. 1-szy (listopad br.) zawiera: Artykuły: Nasze cele i dążenia. Henryk Batowski: Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Tadeusz Lubaczewski: Czynniki rozwoju gospodarczego Czechosłowacji. Henryk Grosman: Udział państw słowiańskich w Targach Wschodnich. Stefan Vrtel- Wierczyński: Połonofilstwo Antala Staśka. Marjan Gumowski: Wystawa współczesnej kultury czeskosłowackiej w Bernie(1). Recenzje. Kronika itd. Adres: Lwów, Ossolińskich 2.

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcja nie odpowiada.

List otwarty
do Wydziału Stowarzyszenia Żyd. Rękodzielników w Krakowie

Z powodu zajść, jakie miały miejsce z okazji ostatnich wyborów do Izby przemysłowej, a które poniżej w prawdziwem świetle przedstawię, wniosłem na ręce Wydziału Stow. Żyd. Rękodzielników pismo z rezygnacją ze wszystkich godności w stowarzyszeniu, naprowadzając zarazem przyczyny, które mnie do tego kroku skłoniły.

Zamiast przyjąć tę moją rezygnację do wiadomości, pozwolili sobie prezes i sekretarz Wydziału ogłosić w „Nowym Dzienniku" z dnia 15 bm. rzekomą uchwałę Wydziału, wedle której zostałem pozbawiony godności w Stowarzyszeniu, jakkolwiek tej uchwały mi ni doręczono i nie jest ona prawomocna. To postępowanie pp. Steinberga i Dembitzera, dyskredytujące mnie w oczach opinji publicznej, zmusza mnie do publicznego ogłoszenia całokształtu tej sprawy, celem wykazania, iż padłem ofiarą akcji p. Dembitzera, który przybrawszy sobie za powolne narzędzie prezesa p. Steinberga, uknuł plan zdyskredytowania mnie w stowarzyszeniu, a nadomiar pozwolił sobie jeszcze na wywleczenie tej sprawy przed forum publiczne.

Jestem członkiem Stowarzyszenia żydowskich rękodzielników od 10 lat, w ciągu których piastowałem we Wydziale rozmaite godności. Ostatnio, przed wyborami do Izby przemysłowo-handlowej, kiedy p. Steinberg tak na komisji politycznej Stowarzyszenia jak i publicznie oświadczył, iż do Izby przemysłowo-handlowej kandydować nie my śli i mnie w swoje miejsce poleca, — zostałem przez komisję polityczną przedstawiony jednogłośnie na kandydata do Izby.

Ta uchwała nie poszła w smak p. Dembitzerowi, który, nie mogąc sam kandydować, gdyż nie jest ani rękodzielnikiem ani przemysłowcem, różnemi podstępnemi namowami skłonił Wydział, iż ten 10 głosami przeciw 8 (przy 2 wstrzymujących się od głosowania) zaproponował kandydaturę p. Steinberga, chociaż komisja polityczna jednogłośnie przedstawiła moją kandydaturę.

P. Steinberg jednakowoż, czując swą słabą pozycję, oświadczył mi, że mimo powyższej uchwały Wydziału ja mam dalej kandydować i udzielił mi w tym kierunku nawet szereg wskazówek co do kartek wyborczych, odezwy itd. Wobec tego oświadczenia i za namową prezesa p. Steinberga, postanowiłem po długim namyśle kandydować.

Atoli zaraz następnego dnia p. Steinberg, nie czekając na żadną uchwałę Wydziału, ogłosił w „Nowym Dzienniku" rzekomą uchwałę Wydziału Stowarzyszenia, że z moją kandydaturą Stowarzyszenie nie ma nic wspólnego. Mimo to zyskałem przy wyborach poważną ilość głosów, co świadczy o tem, jaki mam w sferach poważnych obywateli mir i poważanie.

Z powyższego stanu rzeczy okazuje się, iż padłem poprostu ofiarą intryg, których nie chcę bliżej publicznie charakteryzować, choć panowie ci rzetelnie na to zasługują. Usiłowali oni przedstawić mnie w opinji publicznej jako karjerowicza, który złamał solidarność, a tymczasem sprawa przedstawia się w prawdziwem świetle w ten sposób, że popełniona została wobec mnie niecna intryga. Przykro mi niezmiernie, iż muszę publicznie „prać brudy", ale nie ja jestem temu winien, że sprawa dostała się przed forum publiczne. Skoro uważano za stosowne wyjść poza ramy Stowarzyszenia, było moim obowiązkiem, jako człowieka honoru i obywatela, nietylko bronić się, ale też i przestrzec opinję przed czynami i posunięciami, które zatruwają atmosferę.

Maurycy Fischer
właściciel drukarni w Krakowie.

487

Z powodu zgonu nieodżałowanego

ś. p. Dra Ludwika Motyki

który przez szereg lat pracował dla dobra Stowarzyszenia, wyraża pozostałej Rodzinie swe najgłębsze współczucie

Wydział Stow. „Machzike Cholim" w Krakowie.

Wiadomości z kraju

Rehabilitacja Berka Joselewicza

Przed kilku dniami donieśliśmy, że p. Studnicki, dyrektor archiwum państwowego w Wilnie, odnalazł w archiwum francuskiego ministerstwa wojny akta stanu służby pułkownika Berka Joselewicza, stwierdzające, iż Berek Joselewicz brał udział w kampanji napoleońskiej, odniósł w niej rany i miał opinję dzielnego oficera. Ustalenie to obalało poprzednie „rewelacje“ prof. Adama Skałkowskiego z Poznania, który dowodził, że Berek Joselewicz był zwykłym ujeżdżaczem koni.

Obecnie ogłasza prof. Skałkowski w „Il. Kurjerze Codz.“ list, w którym pisze, iż nigdy nie kwestjonował stopnia wysłużonego przez Berka Joselewicza, „stopnia zyskanego zasługą rzeczywistą w tych czasach, gdy ustawicznie wojny były sprawdzianem wartości żołnierza“. Prof. Skałkowski twierdzi jednak, iż przez to nie został obalony jego wywód o przeszłości Berka Joselewicza w Polsce, gdyż — jak z niektórych aktów ma wynikać — Berek trudnił się poprzednio prawdopodobnie handlem końmi. Wszak i Massena, duc de Rivoli był w młodości przemytnikiem, a późniejszy król Neapolu Murat wyszedł również z bardzo skromnych początków.

—o—

List z Rzeszowa

Przed wyborami do zarządu kahalnego. — Zamknięcie fabryki marmolady w łaźni kahalnej. — Z pobytu p. Pewznerowej.

(Kor. wł.) Rzeszów, 19 listopada.

Ukonstytuowanie rady kahalnej i zarządu zbliża się. Dnia 18 bm. zwołano nowowybranych radnych na posiedzenie, na którem po tajnem głosowaniu wybrano komisję wyborczą celem przeprowadzenia wyboru zarządu. W skład komisji wyborczej weszli pp. Einhorn („Jad- Charucim“), Ohlbaum (lista kahalna), Rephun („Mizrachi“), Silber (lista kahalna) i Dr. Wang (org. sjońska), a jako zastępcy pp. Apfelbaum (org. sjońska), Herz („Mizrachi“), Leiser i Teitelbaum (lista kahalna) oraz Winzelberg („Jad Charucim“). Zgodnie z przyrzeczeniem złożonem przez prezesn dawnego kahału p. Silbera komisja wyborcza ma rozpocząć czynności jeszcze w bieżącym tygodniu. Jesteśmy wobec tego pewni, iż w czynnościach wybranej komisji nie nastąpi żadna zwloka, a kalendarz wyborczy przez ustawę przepisany będzie przestrzegany.

Jak już swego czasu donioslem, w łaźni własność kahału stanowiącej założono prywatną fabrykę marmolady, której istnienie ogółowi ludności żydowskiej nie było znane. Miejska komisja sanitarna dowiedziawszy się o tem, zarządziła po zbadaniu przedmiotowej fabryki zamknięcie tejże ze względów hygjenicznych.

W podróży po miastach małopolskich zwiedziła znana działaczka palestyńska p Bella Pewznerowa i nasze miasto. Koło Kobiet „Wizo“ korzystając z pobytu gościa zwołano na 15 bm. zgromadzenie kobiet. Dla tłumnie zebranych kobiet żydowskich wygłosiła p. Pewznerowa interesujący referat. Ponadto wydział org. „Wizo“ odbył pod przewodnictwem p. Kohanowej posiedzenie z udziałem gościa, na którem omawiano system pracy kobiet w najbliższej przyszłości.

—o—

PILZNO (Kor. wł.) Z okazji 10-lecia niepodległości. — Złota księga Ż. F. N.

Z okazji 10-lecia niepodległości Państwa odbyło się staraniem prezesa kahału p. S. D. Kohna uroczyste nabożeństwo w tutejszej synagodze, pięknie udekorowanej. Po odprawieniu modłów wygłosił przepiękne kazanie tow. J. Bochner, absolwent seminarjum rabinackiego „Tachkemoni“ w Warszawie. Świetne pod każdym względem przemówienie wywarło głębokie i silne wrażenie. Ubolewania godnym jest fakt, że mimo zaproszenia władz nie wszystkie urzędy wysłały na uroczystość swych reprezentantów.

W związku z świętem niepodległości zawiązał się i w naszem mieście komitet celem uskutecznienia wpisu Dnia Niepodległości do Złotej Księgi Ż. F. N. w skład komitetu wchodzą pp S. D. Kohn, prezes kahału, M. Treibitsch, dr. Korn, Józef Wurzel, Adolf Abraham, M. Lerner, M. Eisenberg i M. Blumenberg. Żywimy nadzieję, iż obywatele żydowscy w zrozumieniu intencji komitetu przyczynią się licznemi datkami do szybkiego przeprowadzenia wpisu, i że również władza poprze tę akcję.

Ekspedycja naukowa polska do Afryki

W dn. 19 bm. wieczorem odbyło się w Warszawie zebranie w sprawie ekspedycji naukowej do Afryki. Konferencja została zwołana z inicjatywy Wacła Sieroszewskiego, który jest protektorem całej akcji. Udział w obradach wzięli przedstawiciele naszej nauki, sfer gospodarczych i finansowych. Tematem obrad ma być zorganizowanie do Afryki ekspedycji naukowej w celu poznania flory, fauny i stosunków etnograficznych tych części czarnego lądu, które nadawałyby się do kolonizacji polskiej.

—o—

M. WALDMANN W WARSZAWIE. Do Warszawy przybył współredaktor organu sjonistów niemieckich „Jüdische Rundschau“ z Berlina, p. M. Waldmann. Redaktor Waldmann przybył do Polski na zaproszenie L. Jaffego i weźmie udział w akcji na rzecz Keren Hajesod.

LIKWIDACJA KRYZYSU W ZWIĄZKU KUPCÓW ŻYDOWSKICH W WARSZAWIE. W Centrali kupców w Warszawie nastąpiła ostateczna likwidacja kryzysu. P. Trusker cofnął swoją rezygnację ze stanowiska prezesa Centrali kupców.

Z INSTYTUTU DLA BADAŃ PROBLEMÓW MNIEJSZOSZOŚCI NARODOWYCH. Na posiedzeniu Instyutu dla badań problemów mniejszościowych w Warszawie omawiano ostatnio sprawę gmin żydowskich Radca ministerjalny, p. Adalberg stwierdził, że podatek kahalny płaci zaledwie 33 procent Żydów. M. i. uchwałono urządzić szereg odczytów o gospodarczej sytuacji Żydów w Polsce.

BUDŻET M. WARSZAWY. Magistrat warszawski przesłał do prezydjum Rady miejskiej budżet miejski, który wyniesie 300 miljonów złotych. Przeszło 125 miljonów złotych wynosza wydatki administracyjne. W porównaniu z rokiem ubiegłym wydatki administracyjne wzrosły o 22 milj. zł. Największy wzrost wykazuje pozycja na rzecz spraw kultury. Pozycję tę zwiększono z 14 na 20 miljonów.

GDYNIA OTRZYMA STAROSTWO GRODZKIE Ze względu na szybki rozrost Gdyni, z dniem 1 grudnia br. rozpocznie urzędować starostwo grodzkie. Na czele starostwa stanie dotychczasowy kierownik państwowego urzędu policyjnego p. Staniszewski.

KONKURS NA POLSKI TYP SAMOLOTU KOMUNIKACYJNEGO. Ministerstwo komunikacji w roku ubiegłym ogłosiło konkurs na polski typ samolotu komunikacyjnego Na pierwszem posiedzeniu sądu konkursowego minister Kühn wręczył przewodniczacemu sądu prof. politechniki Witoszyńskiemu 8 projektów. — Zreferowanie poszczególnych projektów poruczono inż Kurmanowi.

AFERA POBOROWA WE LWOWIE We Lwowie wykryto — jak wiadomo — wielką aferę poborową, ktora obejmowała wszystkie trzy województwa Małopolski wschodniej. Dotąd aresztowano 20 osób, m. in. kilku wojskowych.

WYPADEK KOLEJOWY. W poniedziałek, dnia 19 bm. wykoleiły się na szlaku Sieniawa—Raba Wyżna parowóz, wagon służbowy i pocztowy od pociągu osobowego Nr 6114. Rannych niema. Przyczyna niestwierdzona. Na miejsce wypadku wyjechała komisja krakowskiej dyrekcji kolei państwowych.

RZEŹ NA WESELU. W Kęczynie powiat Częstochowa odbyło się onegdaj wesele, zakończone w tragiczny sposób Miannowicie na tle sporu o ...erkę doszło do bójki, w wyniku której został zabity sztyletem niejaki Tyglich, którego córka na widok tragicznej śmierci ojca wydobyła ze zwłok sztylet i raniła modercę, poczem usiłowała sama pozbawić się życia Powstała formalna rzeź w której padły jeszcze trzy trupy i kilkunastu rannych. Dopiero policja zlikwidowała krwawe zajście, aresztując winnych zajścia. Wśród rannych osób znajduje się jedna z odgryzionym nosem.

POZAZDROŚCILI SŁAWY BANDYCIE ZIELIŃSKIEMU. Policja warszawska wpadła przypadkowo na ślad dokonanego niedawno strasznego morderstwa, i aresztowała dwóch młodocianych morderców. Są to 16-letni Jan Grzeszak i 19-letni Władysław Jelinek. Obaj młodzieńcy, zazdroszcząc sławy znanemu bandycie Zielińskiemu, zwabiali do swego „mieszkania“ na łódce około mostu Poniatowskiego chłopców i tam mordowali ich. Zamierzali oni utworzyć bandę morderców. Wskutek zdrady swego towarzysza, niejakiego Malinieckiego, dostali się do więzienia.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś po raz trzeci wielka rewja pt. „Tego Kraków jeszcze nie widział“. Dwa pierwsze przedstawienia tej rewji cieszyły się ogromnem powodzeniem dzięki urozmaiconemu wesołemu programowi, o czem świadczyła wysprzedana do ostatniego miejsca sala Publiczność oklaskiwała gorąco każdy poszczególny numer, opuszczając teatr z pełnem zadowoleniem Jutro program ten wystawiony będzie po raz ostatni w premjerowej obsadzie.

— **ZAPOWIEDZIANE WYSTĘPY ŚWIATOWEJ SŁAWY ARTYSTY ŻYDOWSKIEGO RUDOLFA ZASŁAWSKIEGO** wzbudzają, jak było do przewidzenia, wielkie zainteresowanie wśród szerokich sfer miłośników teatru. Pierwszy występ artysty odbędzie się w sobotę dnia 24 bm. o godz. 8'30 wieczór w sztuce pt. „Towje Mleczarz“ Szaloma Alejchema, w roli tytułowej, którą świat teatralny zalicza do jego najlepszych kreacyj. Sztuka ta daną będzie po raz pierwszy w Krakowie i nie ma nic wspólnego z graną już u nas sztuką „Towje“.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we środę i jutro we czwartek dalsze przedstawienie malowniczej sztuki Bogusławskiego-Kamińskiego „Krakowiacy i górale“, zawsze równie gorąco przyjmowane przez publiczność.

— **TEATR REWJI „GONG“ (RAJSKA 12).** Doskonała rewja aktualna „To są plotki“ cieszy się niesłabnącem powodzeniem. Na czoło programu wysuwają się piosenki Hanki Runowieckiej, Bolcia Kamińskiego i Nowosielskiego, conferencierka Belskiego i Pilarskiego, oraz skecze „Wilk morski“ i obrazek z meczu „Wisła—Makkabi“. Codziennie 2 przedstawienia o 7 i 9-tej.

— **STANISŁAWA KORWIN-SZYMANOWSKA** wystąpi z jedynym koncertem dziś tj. we środę 21 bm. w sali Bolońskiego. Słynna śpiewaczka wykona bogaty i barwny program. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety do nabyci wa składzie fortepianów W. Ł. Boloński, Rynek 34.

— **ARTUR RUBINSTEIN,** najgłośniejszy pianista doby współczesnej, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz w bieżącym sezonie, a to we **czwartek, 28 bm.** w Starym Teatrze i czarować będzie publiczność swą fenomenalną grą. Rubinstein jest bowiem nie tylko pianistą, ale głębokim i wyjątkowym muzykiem, który umie wszystkie intencje kompozytora przelać w dźwięk swej natchnionej gry, umie wzruszać i budzić podziw. Koncert czwartkowy zgromadzi tłumy publiczności i wielbicieli tego wielkiego artysty.

— **W SETNĄ ROCZNICĘ NIEŚMIERTELNEGO MISTRZA FRANCISZKA SCHUBERTA** odbędzie się **w sobotę, 24 bm.** w wielkiej sali Starego Teatru uroczysty koncert pod protektoratem JWPP.: Ministra Ludwika Darowskiego, Wojewody Krakowskiego i Ministra Mikołaja Posta, Posła Rzp. Austrjackiej w Warszawie, w wykonaniu najznakomitszych artystów wiedeńskich. Koncert poprzedzi prof. Dr. Józef Reiss prelekcja o Schubercie.

— **VASA PRIHODA,** fenomenalny skrzypek, który dzięki swemu wyjątkowemu talentowi, niesłychanej technice, bajecznej muzykalności i poezji, płynącej z pod jego palców jest uznany za następcę Paganiniego i zdobył sobie już dziś całą Europę i Amerykę, wystąpi w naszem mieście z jedynym koncertem w niedzielę, 25 bm. w Starym Teatrze.

— **WIECZÓR POETYCKI.** Dziś we środę odbędzie się w Kolegium Wykładów Naukowych (Linja A—B L. 39), o godz. 7 wieczorem Wieczór autorski młodych utalentowanych poetów: **Romana Brandstädtera** (autora zbiorku „Jarzma“) i **Aleksandra Łęczyckiego** (autora tomiku „Rytm tętnic“). W program ciekawie zapowiadającego się wieczoru poezyj wchodzą również utwory niedrukowane dotąd.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Środa: Rewja „Tego Kraków jeszcze nie widział“

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Środa: „Krakowiacy i górale“.
Czwartek: „Krakowiacy i górale“.

TEATR REWJOWY „GONG“ (UL RAJSKA)
(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)

Środa: „To są plotki“.
Czwartek: „To są plotki“.

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Casanova“ (I. Możżuchin).
NOWOŚCI: „Arena grozy — Maski i miłostki“
SZTUKA: „Tajemnica starego rodu“.
UCIECHA: „Pan Tadeusz“ (A Mickiewicza).
WANDA: „Pan Tadeusz“ (A Mickiewicza).
WARSZAWA: „Prezydent“ (I. Możżuchin).

KRONIKA

Wschód słońca	Listopad 21 Środa 8 Kislew 5689	Zachód słońca
7 m 05		15 m. 38

Otwarcie Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie

Otwarcie Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie oczekiwane od długiego już czasu przez całe społeczeństwo żydowskie, nastąpi w sposób uroczysty w obecności Jego Magnificencji Rektora U. J., przedstawicieli Władz Rządowych i Samorządowych, w niedzielę dnia 25 bm. o godz. 11-ej przed południem w wielkiej sali reprezentacyjnej tegoż Domu. Podniosła ta uroczystość stanie się niewątpliwie świętem wszystkich warstw społeczeństwa żydowskiego.

Tego samego dnia o godz. 10 w nocy odbędzie się we wszystkich salach I. piętra Żyd. Domu Akad. z okazji otwarcia tegoż, Wielki Raut, na który imienne zaproszenia zostały już wysłane.

Sprawy kolejowe Krakowa i okręgu

Rozbudowa stacji krakowskiej — na martwym punkcie. — Motorówki nadają się tylko na krótkie i lokalne linje. — O budowę linji kolejowej do Szczawnicy.

Dnia 19 bm. odbyło się w gmachu dyrekcji kolei państwowych w Krakowie posiedzenie dyrekcyjnej Rady kolejowej pod przewodnictwem prezesa inż. Barwicza, z udziałem odnośnych pracowników kolejowych, a przy obecności 20 członków Rady. Przewodniczący na wstępie przedstawił obecny stan specjalnie ważnej dla Krakowa sprawy rozbudowy stacji kolejowej w Krakowie. Skutkiem niezatwierdzenia dotąd przez Ministerstwo Komunikacji szczegółowego projektu, a przedewszystkiem niezadecydowania, gdzie ma być usytuowaną nowa parowozownia, nawet wykupno gruntów dotąd nie nastąpiło. W dalszym ciągu przedstawił przewodniczący wyniki prób, jakie poczyniono z wagonami motorowymi, które wykazały, że kwestja ta stanowi jeszcze problem do rozwiązania, ale już dzisiaj można stanowczo powiedzieć, że używanie wagonów motorowych na dalekie przestrzenie, oraz na głównych linjach nie jest wskazane.

W czasie posiedzenia poruszono cały szereg spraw z dziedziny ruchu, budowy i służby handlowej na kolei, dotyczących jużto samego miasta Krakowa, jużto całego obszaru, lub innych miejscowości w obrębie krakowskiej dyrekcji kolejowej. Między innemi uchwalono jednomyślnie z całym naciskiem dać wyraz potrzebie budowy linji kolejowej Nowy Sącz—Szczawnica—Nowy Targ, którato budowa miałaby znaczenie nie lokalne, lecz z uwagi na Pieniny oraz zdrojowisko Szczawnica, leżałaby w interesie ogólnym.

Wnioski uchwalone na tem posiedzeniu załatwi dyrekcja kolei państwowych we własnym zakresie, względnie przedłoży Ministerstwu Komunikacji do rozpatrzenia.

—o—

— **Z ORG. „TARBUT"**. Jak w latach ubiegłych, tak i w obecnym sezonie zimowym urządzane będą przez org. „Tarbut" w Krakowie przy ul. Starowiślnej 68 w każdą sobotę referaty hebrajskie celem zaznajomienia sympatyków ruchu hebr. z problemami kultury żydowskiej w golusie i Palestynie. Pierwszy referat wygłosi p. Benzion Rappaport w sobotę dnia 24 bm. o godz. 6 wiecz.

— **DZIENNIKARZE WŁOSCY W KRAKOWIE.** Wczoraj o godz. 9'45 rano przybyła z Poznania do Krakowa wycieczka dziennikarzy włoskich, w skład której wchodzą: Vergagui Orio z „Corriere della Sera", Ardemagni Mirko z „Popolo d'Italia", Steluti Scala Carlo z „Goirnale d'Italia", Baratelli Mario z „Tribuna", Contelamessa Nino z „Popolo di Roma", Croscoulo Filippo z „Matino". Wycieczce towarzyszy reprezentant PAT w Rzymie p. Leon Chrzanowski. W salonie recepcyjnym dworca powitali gości włoskich starosta grodzki Dr Styczeń, ks. prof. Kruszyński, sekretarz Pow. „Dante Alligieri" i kierownik krakowskiego oddziału PAT. Z kwatery w hotelu Francuskim udali się goście w towarzystwie ks. Kruszyńskiego na zwiedzanie zamku i katedry wawelskiej, poczem byli podejmowani w hotelu Francuskim śniadaniem, wydanem przez p. wojewodę krakowskiego, którego zastępował wicewojewoda Duch. Po śniadaniu udała się wycieczka włoska z towarzyszącemi jej osobami samochodami do Wieliczki celem zwiedzenia tamtejszych salin. Po powrocie z Wieliczki goście włoscy zwiedzili kościół Marjacki, Muzeum Narodowe, Bibljotekę Jagiellońską i inne zabytki miasta. O godz. 22'45 nastąpił odjazd gości do Katowic.

— **OPIEKA NAD UBOGĄ DZIATWĄ.** Na odbytem onegdaj posiedzeniu sekcji VI. Rady m. Krakowa przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie magistr. o pomocy gminy w dożywianiu dzieci szkół powszechnych tudzież pomocy gminy w zaopatrzenie tejże młodzieży w odzież i obuwie. Następnie uchwalono wnioski magistratu w sprawie budowy zakładu dla zaniedbanej młodzieży oraz w sprawie utworzenia poradni dla matek. Wkońcu przyjęła sekcja do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z działalności kolonji i półkolonji dla młodzieży krakowskiej w br.

— **Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO.** Najbliższe zebranie dyskusyjne Towarzystwa, które odbędzie się w piątek 23 bm. o godz 7-mej w sali Izby Handlowej w Krakowie (Długa 1, I. p.) będzie poświęcone odczytowi p. Dra Henryka Berkowicza z Łodzi, pt. „Ku gospodarstwu planowemu (spór o kolektywizację kapitalizmu w najnowszej literaturze niemieckiej)". Wstęp wolny.

— **AUTOBUS DO MAKOWA.** Polski Związek Turystyczny uruchomił komunikację autobusową na linji Kraków—Maków; wyjazd z Krakowa o godz. 18-tej, z Makowa o godz. 8-mej rano.

— **KURS SPAWANIA METALI.** Staraniem Muzeum Przemysłowego i Związku Polskiego Przemysłu Acetylenowego i Tlenowego odbędzie się kurs gazowego i elektrycznego spawania metali, przy zastosowaniu najnowszych metod. Kurs rozpocznie się dnia 3 grudnia br. w Muzeum Przemysłowem. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela dyrekcja Muzeum (Smoleńska 9) codziennie w godzinach od 8—16-tej. Termin zgłoszeń do dnia 28 bm.

— **POŻAR W SKŁADZIE MEBLI.** Wczoraj o godz. 5'30 rano wybuchł pożar w magazynie mebli Romana Bąkowskiego przy ul. Wiślnej l. 3. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła po półgodzinnej akcji. Nadpaliły się łóżka, stoliki, materace i td. Szkoda wynosi około 4000 zł. Pożar powstał przypuszczalnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

— **ZŁODZIEJE GRASUJĄ NA BUDOWLACH.** Marjan Górecki, kierownik firmy dekoracyjnej, zam. przy ul. Sienkiewicza zgłosił, że dnia 17 bm. w godzinach wieczornych skradziono mu na budowie przy ul. Garncarskiej narzędzia malarskie wartości 450 zł. — Jakób Schein, zam. przy ul. Dajwór l. 5 zgłosił, że w nocy z 17 na 18 bm. skradziono mu z budowy pod l. 66 przy ul. Starowiślnej 68 szyb wartości 150 zł. — Jan Uliński podmajstrzy murarski zgłosił, że dnia 19 bm. w godzinach porannych skradziono mu z budowy przy ul. Wadowickiej z niezamkniętego baraku narzędzia murarskie wartości 32 zł, zaś na szkodę Józefa Grzybczyka narzędzia wartości 10 zł. Dochodzenia w toku.

— **KRADZIEŻ WÓZKA RĘCZNEGO.** Stanisław Cygan robotnik z Pychowic zgłosił do policji, że w godzinach wieczornych skradziono mu z placu Szczepańskiego wózek ręczny wartości 80 zł.

— **DROGOCENNE GĘSI.** Michał Sosenka, kupiec zam. przy alei Dembowskiego l. 2 zgłosił, że w nocy z 18 na 19 bm. skradziono mu z komórki 2 gęsi tuczne wartości 50 zł.

— **ZA GWAŁTOWNE TARGNIĘCIE SIĘ.** Stanisław Górecki (lat 19) pomocnik handlowy zam. przy ul. św. Wawrzyńca aresztowany został za gwałtowne targnięcie się na posterunkowego policji.

—•—

ZMARLI:

Małka Fęderowa l. 66, Freida Silberberg l. 70, Mojżesz Bleider l. 72, Sara Sprung l. 67.

—•—

—o—

— **ZE STOW. „OGNISKO".** Posiedzenie starego wydziału i nowego wydziału oraz komisji kontrolującej Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko" odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz. w Ż. D. A.

— **PRZYSZŁOŚĆ-HEATID.** (Zielona 17) Dziś, we środę kółko samokształceniowe. Początek punktualnie o godz. 8-mej.

— **Z.S.M.R. „MASADA".** Dziś, tj. we środę o godz. 7.15 referat kol. Diamenta w lokalu przy ul. Zielonej.

Z SALI SADOWEJ

Po jednomiesięcznej pauzie „amnestyjnej" — z powrotem do więzienia

Zasądzenie dwóch nałogowych złodziei

Trybunał orzekający w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozpatrywał wczoraj sprawę Jakóba Tokarczyka (lat 34) notorycznego złodzieja, karanego za rozmaite kradzieże 9 razy, ostatnio 5-letniem więzieniem, którą to karę odsiadywał w więzieniu świętokrzyskiem. Wypuszczony z więzienia w lipcu br. na mocy amnestji, niedługo cieszył się wolnością, już bowiem dnia 24 sierpnia wpadł w ręce policji wśród osobliwych okoliczności. Znaleziono go mianowicie porą nocną ukrytego pod ławką w bożnicy w Brzesku, dokąd dostał się przez okno w zamiarze kradzieży. Bezpośrednio przedtem skradł Tokarczyk na szkodę Majera Rosenzweiga portfel z kwotą 50 zł, który podczas rewizji znaleziono. Nadto miał Tokarczyk przy sobie rewolwer, latarkę elektryczną oraz ponad 100 zł, pochodzących, jak się w czasie śledztwa okazało, ze sprzedaży materjałów skradzionych w Wojniczu na szkodę Lejzora Wanda. Tokarczyk po okradzeniu składu Wanda z materjałów wartości ponad 300 zł. chodził od wsi do wsi, sprzedając skradziony materjał wieśniakom po 1 zł za metr.

Na wczorajszej rozprawie Tokarczyk przyznał się do okradzenia Rosenzweiga, natomias pobyt swój w bożnicy tłumaczył chęcią ukrycia się przed pościgiem ze strony Rosenzweiga. Sprawę kradzieży na szkodę Wanda tłumaczył w ten sposób, że znalazł podczas snoclegu w polu plecak z rewolwerem, latarkę i materjałami, które następnie sprzedawał wieśniaczkom.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie zasądził Tokarczyka za zbrodnię nałogowej kradzieży na 5 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Przed tymsamym trybunałem odpowiadał także Władysław Golec (lat 20), karany mimo młodego wieku 7 razy za różne kradzieże. Tym razem miał Golec na sumieniu kradzież różnych przedmiotów z garderoby w kuchni N. Tenenbauma, do której dostał się drabiną przez balkon, oraz usiłowaną kradzież na szkodę Fr. Frydrychowskiego, w którego mieszkaniu przygotował do zabrania bieliznę i pościel wartości 3000 zł, lecz został w trakcie przygotowań ujęty. Trybunał skazał go na 3 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Trybunałowi przewodniczył sso Dr. Lizak, wotowali sso Pelczar i sso Dr. Wątor, oskarżał prok. Dr. Mueller, Tokarczyk stawał bez obrońcy a Golca bronił adw. Dr. Ordyński.

—o—

„Mistrz głodu" Jolly skazany na 100 marek grzywny

Przed sądem berlińskim stanął znany „mistrz głodu" Jolly, który właściwie nazywa się Zygfryd Herz, oskarżony o oszustwo. Jolly w r 1926 demonstrował w pewnej restauracji berlińskiej swoje mistrzostwo w głodowaniu, chcąc złamać rekord swego rywala, który rzekomo głodował 41 dni. Jolly tego rekordu jednakowoż nie złamał, albowiem przyłapano go, jak konsumował czekoladę, którą w mistrzowski sposób dostarczano mu do szklannej skrzyni, gdzie go zamknięto. Obecnie przed sądem zeznał Jolly, że jego produkcje przyniosły impresarjowi 142.000 marek, z czego on otrzymał jednak tylko 20.000 marek. Gdy zażądał od impresarja rozrachunku i zagroził skargą, „manager" go zadenuncjował. Jollyego skazano na zapłacenie grzywny w kwocie 100 marek.

Odroczenie służby wojskowej dla studjujących zagranicą

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 11 (Sin). Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych wydało nowe przepisy o odroczeniach służby wojskowej dla studjujących zagranicą. Tym studentom, którzy już korzystali z odroczeń a skwalifikowanych do czynnej służby (kategorja A) przedłuża się nadal odroczenia aż do 1 lipca tego roku, w którym ukończyli 25 lat. Po upływie powyższego terminu mogą otrzymać odroczenie tylko wtedy, jeżeli do 1 czerwca przed upływem okresu odroczeniowego złożą prośbę z załączeniem zaświadczenia wyższego zakładu naukowego. Zasady te mają zastosowanie do osób odbywających studja w kraju i zagranicą i odbywających praktykę. —

Porebowi 1906 roku i starsi studjujący zagranicą, którzy nie stawili się do poboru korzystać mogą z odroczeń najdalej do 11 lipca tego roku w którym ukończą 25 lat życia. Urodzeni w r. 1907 i młodsi korzystać mogą z wszelkich odroczeń z tytułu odbywania nauk do wieku oznaczonego w art. 61 wspomnianej ustawy. Udzielone przez konsulaty wszelkie ulgi będą utrzymane z tem, że termin odroczeń i przesunięć da roczników 1903 i 1904 kończy się z dniem 30 czerwca 1929.

Oficjalny komunikat niemiecki zaprzecza,

jakoby wkrótce miało nastąpić podjęcie rokowań polsko-niem

Berlin. 20. 11. PAT. Półurzędowy komunikat zaprzecza doniesieniom „Berliner Tageblatt" o terminie szybkiego wznowienia rokowań handlowych polsko-niemieckich, oświadczając, że narady wewnątrz gabinetu Rzeszy i pomiędzy poszczególnemi resortami w sprawie rokowań handlowych nie zostały jeszcze zakończone.

Wniosek o votum nieufności dla Stresemanna

Za wnioskiem tylko 98 głosów.

Berlin. 20. 11. PAT. W Reichstagu toczyła się dzisiaj w dalszym ciągu debata nad polityką zagraniczną Niemiec, w toku której narodowi socjaliści (hitlerowcy) zgłosili votum nieufności przeciw ministrowi Stresemannowi. Po zakończeniu debaty votum nieufności Hitlerowców poddano pod głosowanie. **Wniosek uzyskał tylko 98 głosów, mianowicie hitlerowców, niemiecko-narodowych, komunistów i chrześcijańsko-narodowej partji chłopskiej.** Trzech posłów powstrzymało się od głosowania. Reszta izby głosowała przeciw votum nieufności.

Nie pomogą już maski przeciwgazowe!

Specjaliści wynaleźli nowy gaz trujący.

Londyn. 20. 11. (AW) Angielscy wojskowi specjaliści wynaleźli nowy gaz, który przenika po przez wszelkie przeciwgazowe maski. Gaz ten jednak posiada „humanitarne" cechy, gdyż wywołuje jedynie straszliwy kaszel i wydzielinę z nosa w ogromnych ilościach. Żołnierze zatruci tym gazem przez 6 godzin nie mogą powrócić do normalnego stanu.

Parker Gilbert następcą Mellona?

Wiedeń. 20. 11. PAT. Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, jakoby prezydent Hoover miał zamiar powołać agenta reparacyjnego Parkera Gilberta na sekretarza skarbu w miejsce Mellona.

Paryż lub Bruksela siedzibą konferencji rzeczoznawców

Paryż. 20. 11. PAT. Jak podaje „Le Matin" nie przedsięwzięto jeszcze żadnej decyzji w sprawie siedziby konferencji rzeczoznawców Prawdopodobnie siedzibą konferencji będzie Paryż lub Bruksela. Stany Zjednoczone zostaną zaproszone do wyznaczenia rzeczoznawców.

Oryginalne przyczyny strajku w fabryce wiedeńskiej

Wiedeń. 20. 11. (AW) W jednej z tutejszych fabryk narzędzi w firmie Krause i Ska wybuchł w dniu dzisiejszym z nader ciekawych powodów konflikt między dyrekcją fabryki a robotnikami. Firma Krause wprowadziła aparat, kontrolujący wydajność i sprawność pracy robotników. Robotnicy oświadczyli, że wprowadzenie tego aparatu jest nowem utrudnieniem warunków pracy i zażądali od dyrekcji usunięcia aparatu. Wobec tego, iż dyrekcja nie przychyliła się do żądań robotników, a ponadto 47 robotników zostało wydalonych, inni robotnicy zagrozili strajkiem. Na razie fabryka została zamknięta. Rokowania między dyrekcją a robotnikami toczą się w dalszym ciągu.

Kryzys w przemyśle nadreńskim trwa

Berlin. 20. 11. PAT. Rokowania pomiędzy przedstawicielami przemysłu metalurgicznego, a związkami zawodowemi metalowców Nadrenji dotychczas nie dały żadnych rezultatów i zostały odroczone aż do chwili, gdy sąd apelacyjny wyda wyrok, w sprawie mocy obowiązującej orzeczenia rozjemczego, ogłoszonego w swoim czasie przez ministra pracy. Sąd apelacyjny rozpatrywać ma tę sprawę w sobotę.

Rosja nagwałt sprowadza zboże syberyjskie

Moskwa. 20. 11. (AW) Komisarjat komunikacyj zarządził wypłacenie urzędnikom kolejowym premji za transporty zboża ze Syberji. Z powodu przyspieszenia biegu pociągu ze zbożem syberyjskim w rejonie irkuckim zdarzyły się dwie katastrofy kolejowe.

Bucharin chory

Moskwa. 20. 11. (AW) Jak donosza, Bucharin nagle zachorował, stan jego zdrowia jest poważny.

Lloyd George poważnie chory

Londyn. 20. 11. PAT. Lloyd George poważnie zachorował i musi leżeć w łóżku. Przebywa on w swojej posiadłości w Surray.

— **WALNE ZEBRANIE ŻKS MAKKABI** odbędzie się w niedzielę 25 bm. o godz. 3-ciej popoł. w lokalu Stow. Przedświt-Haszachar, ul. Stradom 13.

„Boziewiczyzm"

W Sejmie ukuto nowy termin pod nazwą „boziewiczyzm", który liczy zaledwie osiem dni, a jednak stał się bardzo popularnym, a nawet, jak zapewniaja niektórzy posłowie, został „oficjalnie uznany". Wobec tego warto zapoznać czytelników, czem właściwie jest „boziewiczyzm" i o czem on traktuje. Chodzi tu, jak wiadomo, o „kodeks honorowy" Boziewicza, który ostatnio cieszył się wielkim pokupem w sferach sejmowych.

Kogóż tedy Boziewicz uważa za człowieka honorowego, z którym można się pojedynkować? Na pytanie to odpowiada Boziewicz w 30 paragrafie swego kodeksu, że honorowemi są osoby, które ukończyły szkołę średnią, albo też (par. 31) osoby, które nie ukończyły wprawdzie szkoły średniej lecz dorównują inteligencja conajmniej osobie, posiadającej egzamin dojrzałości. Nie można np. odmówić satysfakcji honorowej mechanikowi, który dokonał jakiegoś wynalazku. Wynika więc z tego jasno, że mechanik, który nie dokonał żadnego wynalazku, chociażby był najuczciwszym człowiekiem, jest pozbawionym honoru.

Paragraf 33 tegoż kodeksu uznaje wyłącznie honor przemysłowców, którzy otrzymali tytuł prezesów izby handlowej i przemysłowej. A jak się ma sprawa z wiceprezesami? Wiceprezesi jak wynika z kodeksu Boziewicza, są pozbawieni honoru.

Natomiast szczególną łaską darzy Boziewicz obszarników. Par. 34 jego kodeksu stwierdza wyraźnie, że obszarnik chociaż nie zdał egzaminu dojrzałości, nie jest prezesem izby handlowej ani nie dokonał żadnego wynalazku, ma być uważany za człowieka honorowego.

Stąd wynika, że mechanik kupiec lub przemysłowiec, jeśli nie są prezesami izby handlowej, a natomiast są najuczciwszymi ludźmi nie mogą w żaden sposób dorównać pod względem honoru obszarnikowi — analfabecie.

Zdaje się, że te cytaty wystarczą, do wyrobienia sobie poglądu o kodeksie honorowym Boziewicza. Wprost trudno uwierzyć, że tego rodzaju kodeks może być ewangelją dla polityków, ustawodawców i... demokratów. Trudno uwierzyć że nagle szereg partyj zarzuciło dotychczasowe programy i uważa za podstawę swego działania wyłącznie kodeks Boziewicza. A dzieje się to w okresie całkowitej demokratyzacji życia społecznego...

Śp. Boziewicz napewno śmieje się do rozpuku w grobie, patrząc na zwycięski pochód przestarzałych jego poglądów.

Czy wolno senatorowi sprzedać obszar ziemi państwu?

Warszawa. 20. 11. PAT. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia senackiej komisji regulaminowej, która obradowała pod przewodnictwem senatora Januszewskiego, znajdowała się sprawa wniesiona przez sen. **Lubomirskiego** dotycząca sprzedaży jego prywatnej własności na rzecz ministerstwa spraw wojskowych. Chodziło mianowicie o przydzielenie pewnej przestrzeni leśnej na poligon dla ćwiczeń artyleryjskich w Małopolsce. Komisja regulaminowa oparła się na artykułach *22* i *37* konstytucji i zaopinjowała, że dokonanie opisanej transakcji w drodze dobrowolnej sprzedaży kolidowałoby z wspomnianymi artykułami, a przedewszystkiem z końcowym ustępem pierwszej części art. *22-go*.

Francuska rada ministrów

Paryż. 20. 11. (AW) Dziś w Pałacu Elizejskim odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem omawiano wynik rozmowy prezydenta Doumergue z różnymi osobistościami co do uwag w sprawie odszkodowania. Według informacji kół miarodajnych jednym z delegatów Francji komitetu rzeczoznawców będzie gubernator Banque de France. Pozatem na posiedzeniu omawiano sprawę zastępstwa Pawła Boncoura w Genewie.

Lokal wyborczy w prywatnem mieszkaniu strony zainteresowanej!

Apel do województwa krakowskiego.

W numerze wczorajszym zamieściliśmy korespondencję z Wiśnicza, piętnującą niesłychane wprost zarządzenie tamtejszego kahału, a mianowicie ustanowienie lokalu wyborczego nie we własnym domu gminy, lecz w prywatnem, ciemnem i trudno dostępnem mieszkaniu syna rabina — a więc strony we wyniku wyborów najbardziej osobiście i partyjnie zainteresowanej. Cel tego zarządzenia jest zupełnie jasny — chodzi o sterroryzowanie wyborców i to drogą jawnego i cynicznego gwałtu. Apelujemy przeto ponownie do Województwa krakowskiego, aby w drodze telegraficznej poleciło kahałowi w Wiśniczu, by zarządzone na dzień 25 bm. wybory odbyły się w lokalu gminy żydowskiej, a nie w prywatnem mieszkaniu syna rabina. W przeciwnym razie nie mogłoby być mowy o bezstronnym uskutecznieniu aktu wyborczego. Podkreślamy, iż zmiana lokalu nie musi za sobą pociągnąć zmiany terminu wyborów.

—•—

Własność żydowska w Palestynie rośnie!

Nowe obszary ziemi zakupił K. K. L.

Jerozolima 20 11 ŻAT. Żydowski Fundusz Narodowy nabył obszar 22,000 dunamów położonych wzdłuż zatoki hajfejskiej aż do niziny Akko. Nowonabyte obszary rozszerzą posiadłość Keren Kajemet w północno-zachodniej dzielnicy Palestyny do 33.000 dunamów. Dzięki nabyciu powyższego obszaru zagwarantowana została nieprzerwana żydowska połać roli w najżyźniejszej części kraju. Dyrektorjum Żydowskiego Funduszu Narodowego ufa w ofiarność przyjaciół Keren Kajemet, którzy niewątpliwie pokryją wydatki spowodowane nabyciem wspomnianego obszaru ze względu na doniosłe znaczenie nabytych gruntów.

Sprawa wyboru prezydenta Austrji wciąż jeszcze niewyjaśniona

Wiedeń 20 11 (AW) Przez cały dzień dzisiejszy toczyły się w dalszym ciągu obrady poszczególnych klubów parlamentarnych w sprawie wyborów prezydenta państwa. Dotychczas sytuacja jeszcze wciąż niewyjaśniona, bo socjaliści odrzucają wszelkie propozycje stronnictw większości. Niewiadomo też czy zgodzą się oni na zmianę konstytucji i przedłużenie czasu urzędowania dotychczasowego prezydenta państwa. W dniu dzisiejszym rozeszły się pogłoski, że na wypadek gdyby w dniu 8 grudnia faktycznie przyszło do wyboru prezydenta, stronnictwa większości znowuż wysuną kandydaturę jakiejś osobistości niepolitycznej. Jako kandydatów wymieniają prof. medycyny Arentberga i b. ministra Paltaufa.

Katastrofalny kryzys agrarny w sowietach

Wiedeń. 20. 11. PAT. Dzienniki donoszą z Moskwy, że brak zboża w państwie sowieckiem przybiera począwszy od października katastrofalne rozmiary, gdyż chłopi zastraszeni groźbą rekwizycji, nie dostarczają zboża władzom i instytucjom publicznym. Szczególnie zagrożona jest aprowizacja miast, okręgów przemysłowych i armji. Na jakikolwiek wywóz zboża w tym roku nie można liczyć. W niektórych okolicach dostarczyli chłopi w listopadzie zaledwie 27 proc. zboża, dostarczonego we wrześniu. Próbowano uzyskać zboże przez podwyżkę cen zakupu. Okazało się jednak, że nawet to zboże, które chłopi sprzedają, tylko w części przechodzi do rąk instytucyj publicznych, reszta zaś dostaje się w ręce spekulantów prywatnych. Zdarzają się nawet wypadki, że spółki kolektywne zakupują zboże po wyższych cenach u handlarzy prywatnych, a nie u władz państwowych. Anti-chłopski kierunek w Rosji doprowadził do tego, że prawie codziennie słychać o mordowaniu urzędników sowieckich, o podpalaniu i niszczeniu spółek kolektywnych. Można napewno liczyć się z tem, że płaszczyzna zasiewów na rok przyszły znacznie się zmniejszy.

12 miljonom ludzi grozi śmierć głodowa

Pekin. 20. 11. PAT. Według ostatnich wiadomości badania przez międzynarodowy komitet potrzeb ludności chińskiej, dotkniętej klęską głodu, 12 miljonom mieszkańców Chin środkowych i północnych grozi śmierć głodowa. Istnieją obawy, że liczba ta wzrośnie do 20 miljonów z chwilą, gdy klęska głodowa osiągnie swój punkt kulminacyjny. W celu zapobieżenia klęsce głodu, komitet potrzebuje conajmniej 40 miljonów dolarów meksykańskich.

Krwawe starcia w Mandżurji

Nankin, 20 11 (AW) W Charbinie i Cziczkair oraz w innych miastach Mandżurji zostały wywieszone chorągwie nacjonalistyczne, z powodu czego przyszło do starć między żandarmerją a tłumem, w czasie którego 100 osób zostało rozstrzelanych.

—o—

Olbrzymi wylew rzeki Missisipi

Dotąd przeszło 1.000 rodzin bez dachu nad głową.

Nowy Jork. 20. 11. PAT. Wskutek długotrwałych deszczów rzeka Missisipi wylała, wyrządzając olbrzymie szkody na sumę około milj. dolarów. Dotychczas powódź zalała szereg wiosek nad Missisipi, szczególnie w stanie Missouri. Pod wodą znalazły się olbrzymie obszary. **Przeszło 1000 rodzin pozostało bez dachu nad głową.** W stanach Arkansas i Illinois wezbrana woda Missisipi dosięgły brzegów wałów ochronnych. Pod Quincy woda przerwała wały i zalała szereg terenów nadbrzeżnych.

—o—

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 20. 11. 1928 **Akcje niejednolite. Dolar bez zmiany.**

Akcje bankowe: Bank Polski 174, Przemysłowy 105.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 148.50, Chodorów 208, Siersza górnicza 280.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję niejednolitą. Słabiej notowano Zieleniewskiego, a w szczególności Serszę górniczą, która w stosunku do ostatniego kursu utraciła 30 zł na sztuce przy większem zaofiarowaniu towaru. Chodorów mocniej w silniejszem zainteresowaniu przy małej ilości towaru. Znaczniejszych obrotów dokonano Bankiem Polskim i Przemysłowym po kursach utrzymanych. Ruch panował żywszy. Obroty na ogół większe.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Cegielski w płaceniu 43 mocniej, Nobel 27, 4-proc. Premjówka inwestycyjna 118.50 i Dolarówka 103—103.25 zniżkowo. Pożyczka konwersyjna 66.50. Większych obrotów dokonano Cegielskim i Dolarówką.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana. Nastrój spokojny przy niewielkiem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i pół do 8.89, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88 i pół do 8.89, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzyc zwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 20. 11 PAT. Akcje: Bank Polski 174, Sp. Zar. 80, Siła i światło 122, Częstocice 50, Węgiel 94, Nobel 26, Lilpop 37 i trzy czwarte, 37.90, Modrzejów 34, Ostrowiec 105, 104 i pół, Parowozy 20 i pół, Pocisk 5 i pół, Starachowice 41 i pół 42. 5-proc. dolarowa 95, 103, 101, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 60, 6-proc. dolarowa 85 i pół, 10-proc. kolejowa 102 i pół, 8-proc. Listy Zast. Banku Gosp. Kraj. 94. 4-proc Inwestycyjna 118, 116 i pół, 117 i jedna czwarta.

Waluty: Dolary 8.88 i pół, 8.90 i pół, 8.86 i pół, Belgja 123.92, 124.23, 123.61, Holandja 358.10, 359, 357.20, Londyn 43 i jedna czwarta, 43.24 i trzy czwarte, 43.35 i pół, 43.14, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.85, 34.84, 34.85, 34.94, 34.76, Praga 26.42, 26.42 i pół, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.69, 172.12, 171.26, Sztokholm 238.40, 239, 237.80, Wiedeń 125.31, 125.62, 15, Marka niemiecka 212.47.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 20. 11. PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 285.15, Berlin 169.25, Budapeszt 123.90 i pół, Bukareszt 4.26 i siedem ósmych, Londyn 34.46 i pół, Nowy Jork 710.15, Oslo 189.30, Paryż 27.70 i pół, Praga 21.04 i siedem ósmych, Sofja 5.11 i pół, Sztokholm 189.90, Warszawa 79.63—79.91, Zurych 136.72. Amerykańskie 708, Niemieckie 169, Jugosłowiańskie 1241, Szwajcarskie 136.35. Węgierskie 123.95.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.74, Anglobank 30, Bankverein 25.75, Kompas 0.77, Merkury 22.20, Północna 1170, Południowa 13.84, Goleszów 406, Cement 120 i pół, Browary 173, Alpiny 43.80, Krupp 12.70, Rima 120 i pół, Skoda 293, Siersza 22, Zieleniewski 120, Apollo 133 i pół, Fanto 7.30, Karpaty 21, Galicja 66.25.

Giełda zurychska

Zurych, 20. 11 PAT. Paryż 20.30, Londyn 25.19 i jedna czwarta, Nowy Jork 5.19.40, Belgja 72.20, Włochy 27.21 i pół, Hiszpanja 83 i trzy czwarte, Holandja 208.55, Berlin 123 i trzyc zwarte, Wiedeń 73, Sztokholm 138.90, Oslo 138.45, Kopenhaga 138.47 i pół, Sofja 3 i trzyc zwarte, Praga 15.40, Warszawa 58 i jedna czwarta, Budapeszt 90.58 i pół, Białogród 9.12 i trzyc zwarte, Ateny 6.72 i pół, Konstantynopol 2.61, Bukareszt 3.12, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 219 i jedna ósma.

—o—

POLUDNIOWA AMERYKA DOBRYM RYNKIEM ZBYTU MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH I GALANTERJI ŻELAZNEJ. Konsulaty amerykańskie donoszą z Mantevideo, Maceio, Chihuahua, iż w Urugwaju, Brazylji, Meksyku istnieje duży popyt na materjały budowlane, tregery, szyny, belki oraz galanterję żelazną. Pozatem w Rio de Janeiro istnieje ogromne zapotrzebowanie na urządzenia biurowe.

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

POMOCNIKA z praktyką biurową, piszącego biegle na maszynie, przyjmie zaraz: Fabryka miodu „Zagłoba", Kraków, Jagielońska 5. 3355 g

ZDOLNY ekspedjent i magazynier z branży muzycznej i rowerowej poszukiwany. Zgłoszenia: Podgórze, Dąbrowskiego 15. 1320 g

RUTYNOWANY koncypjent, pracujący samodzielnie, przyjmie posadę od 1 grudnia. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować: Bodian, u adw. Spirera, Jasło. 3354 g

SIŁA biurowa, młodsza, z ukończoną szkołą handlową, ze znajomością buchalterji, pisząca biegle na maszynie, poszukiwana. Praca w sobotę wymagana. Zgłoszenia pod „Księgarnia" do Adm. „N. Dziennika" 3349 x

RUTYNOWANA młoda stenotypistka polsko-niemiecka, z kilkuletnią praktyką w większych firmach poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Stenotypistka". 1331 g

PANNA, pisząca bardzo biegle na maszynie. znająca stenografię polską, księgowość oraz rachunkowość kupiecką, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „N. C." do Adm. „N. Dziennika". 3352 x

AKADEMIK poszukuje całodziennej posady biurowej. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Żyd". 1324 g

NAUCZYCIELKA gimnazjalna, absolwentka uniwersytetu wiedeńskiego, udziela lekcyj francuskiego i niemieckiego. Gramatyka, konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Również lekcje zbiorowe. Zgłoszenia: Kraków, ul. Zielona 11, II. piętro, ganek. 3351 x

POTRZEBNY subjekt z branży towarów żelaznych (narzędzia rzemieślnicze): Salamon Nattel, ul. Agnieszki 10. 1326 g

SUBJEKT handlowy branży kolonjalnej szuka odpowiedniej posady — ewentualnie jako ekspedjent, magazynier. Może złożyć kaucję Zł. 2.000. Zgłoszenia pod „Kaucja" do Adm. „N. Dziennika". 1321 g

PRAKTYKANTA z lepszego domu poszukuje Firma Ignacy Cypres. Zgłoszenia: Dietlowska 101, między godz. 2—3, III. piętro. 3353 x

POSZUKIWANY lokal z 2 ubikacyj na pralnię ręczną. Zgłoszenia: Schein, Mazowiecka 29. 1325 g

OD TRZYDZIESTU LAT istniejąca hurtownia naczyń kuchennych poszukuje zdolnego, wprowadzonego podróżującego na Małopolskę Zachodnią. Zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa 286. 1322 g

PRZEPRASZAM p. Salka Zwetschkensticka za mylne podejrzenie. L. Landau. 1323 g

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Wadowice na nazwisko Wolf Abraham, Chrzanów, unieważnia się. 1327 g

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Benjamin Morowitz, wydaną przez P. K. U. Kraków. 3357 sa

ŚNIEGOWCE i kalosze, pullowery i swetry sprzedaje detalicznie i hurtowo po cenach fabrycznych firma Marek Czopp, Szewska 13. 3208 er

GŁUCHOTA ULECZALNA. Fenomenalny wynalazek Eufonja, zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszu. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie Eufonja, Liszki koło Krakowa. 2697 sse

BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA KOBIET przy Zjednoczeniu Kobiet żydowskich, Rynek gł. 29. I. piętro, pośredniczy w wyszukiwaniu posad dla wszelkiej kategorji pracy kobiecej.

Biuro otwarte codziennie od godz. 3 i pół do 6-tej, z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich.

Prosi się pracodawców o zgłaszanie wolnych posad. 2797 x

ZAKOPANE

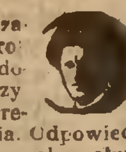
pens. **Swit**, ul. Zamojskiego pod zarządem **HELENY ODERBERGEROWEJ** poleca pokoje komfortowo urządzone, ciepła i zimna woda w pokojach, radjo, telefon. Kuchnia wykwintna. - - - Ceny przystępne.

Capri PLUTOS MLECZNA z MIGDAŁKAMI z MIODEM

Chorzy na płuca i asthmę

Zażądać za nadesłaniem portorji dokładną lekarską broszurę o masce oddychającej Prof. Kuhna. Gesellschaft für medizinische Apparate, Gdańsk. 3177

Przyjdź osobiście



albo nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedź na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny bezinteresownie. Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączyć zł. 2 (można w znaczkach pocztow.). Osobiście przyjmuje 12–7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwyb. osób stolicy Warszawa, Psycho-Grafolog Sz...ller-Szkolnik, Redakcja „Swit". Nowowiejska 2 m. 6

Wanny, wanienki i nasiadówki

poleca pracownia blacharska

Jakóba Grossmanna, Kraków, Jakóba 3

SZADCHEN

mający wstęp do domów najlepszych i najbogatszych, zechce się zgłosić pisemnie pod „xyz" do Adm. „Now. Dziennika". (Warunek tylko szadchen inteligentny). 1328 g

FOSFATYNA FALIERA





Najlepszy pokarm dla dzieci smaczny i wzmacniający

Niezbędny podczas odłączania od piersi i w okresach rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Niezastąpiona odżywka dla mamek, matek i rekonwalescentów.

Żądajcie słynnej marki francuskiej FOSFATYNA FALIERA

Wystrzegać się naśladownictw

PARYŻ, 6 RUE DE LA TAÇHERIE

Reklama dźwignią handlu!

„DYWAN"

TKALNIA DYWANÓW i KILIMÓW

KRAKÓW-PODGÓRZE Św. Kingi 9. (linja tram. 3) poleca

DYWANY i KILIMY

bezkonkurencyjnie tanio

Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów

Telefon Nr. 1609

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy klatek żelaznych dla rozbudowy chłodni w Rzeźni miejskiej w Krakowie, rozpisuje Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

Publiczny przetarg

za pomocą ofert pisemnych.

Plany, będące podstawą niniejszego przetargu, przeglądać, oraz warunki ogólne i formularze ofertowe otrzymać można w Budownictwie miejskiego oddz. A. Budowle gminne, w Magistracie, II. piętro, drzwi Nr. 27, w godzinach urzędowych od 11-tej do 1-szej w południe od dnia ogłoszenia niniejszej licytacji.

Termin złożenia ofert w temże biurze upływa w dniu 29 listopada 1928 r., godzina 12-ta w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert w Sali posiedzeń Magistratu.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa zastrzega sobie dowolny wybór oferty, bez względu na wysokość oferowanej kwoty, względnie nieprzyjęcie żadnej oferty. Wadjum w wysokości 2 i pół proc. kwoty oferowanej składać należy w M. U. P., ul. Kopernika 1, zaś odnośny kwit należy dołączyć do oferty.

3356 sa **Prezydent miasta: w zast. Sare.**

PRZETARG

Kier. Centr. Składnic Inżynierji sprzeda drogą przetargu nieograniczonego około 50 ton blachy żelaznej 4 do 20 mm. grub.

Przetarg odbędzie się dnia 10 grudnia 1928 r. o godz. 9-tej rano, w Centr. Skład. Narzędzi i Taboru Kolejowego Kraków—Bonarka.

Warunki przetargu i blacha tamże. 1330 g

Kierownik Centr. Składnic Inżynierji.

L. 10585/28 Ba

W Krakowie, dnia 15 listopada 1928

Prowincja! Wyjazd do Warszawy zbyteczny!

Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych. Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje weksli i należności. Wywiady. 321 x

BIURO „POMOC PRAWNO-HANDLOWA" Warszawa, Nowy-Swiat 28. Prosimy załączać znaczki pocztowe na odpowiedź. Korespondenci w całej Polsce poszukiwani.

Zawiadomienie

Wielki wybór najnowszych dzieł

z literatury hebrajskiej i żydowskiej

w oryg. i tłumaczeniach z Wydawnictw: Sztybla, Central Bücher, Kultur-Liga, Harz i R. Löwit z Wiednia poleca

Księgarnia Judaistyczna Simche Trinka

Rzeszów, Całęzowskiego L. 1.

3 21bp Najdogodniejsze warunki spłaty.

Na sezon zimowy

zamówienia na konfekcję **damską i dziecięcą** dla chłopców i panienek do lat 12-tu, przyjmuje pracownia **Ognisko Pracy, ul. Mikołajska 9,** od godz. 11—1, z wyjątkiem sobót i niedziel.

Wieczorne kursa gotowania dla Pań oraz **wieczorne kursa kroju i szycia dla Pań** rozpoczną się w najbliższych dniach w Ognisku Pracy. przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro. Wszelkich informacyj udziela się tamże, codziennie od godz. 8—3 przedpoł.

APARAT do RACHOWANIA „SAMOS" (z mechanizmem)

Mnoży i dzieli. — Nadzwyczajne dopełnienie! Szanuje nerwy i wyklucza pomyłki. Cena reklamowa zł. 8·— (plus porto)

Wysyła: M. Fisch Kraków XXII (gł. Rynek)

Do nabycia też w lepszych handlach przyborów kancelaryjnych.

KONKURS

Wydział szkoły „Cheder Iwri" (Mizrachi) w Krakowie, przy ul. Kupa 16, poszukuje sekretarza. Wymagana znajomość języka hebrajskiego i polskiego. Zgłoszenia pisemne wraz z referencjami należy wnieść do kancelarji szkoły możliwie osobiście. 3348

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana